

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**

**PONIEWIERANIE
KONSTYTUCJA**

Do życia politycznego w Polsce zakradła się moda poniewierania. Poniewierano już oddawna osobami. Marszałek Piłsudski doświadczył wiele w tym względzie. Po przewrocie majowym zaczęto poniewierać instytucjami. Pierwszy ofiarą padł Sejm. Rozegrała się kampania, w której na wysięgi starano się zohydzić w opinii publicznej władzę ustawodawczą, a granicą między ustawodawcą, a granicą między urzędnikami, skierowanymi przeciw Sejmowi poprzedniemu, a godzącymi w Sejm jako instytucję szybko się zatarła. Z niezwykłą zacietochą ponizano autorytet przedstawicielstwa, zapominając, że w okresie niewoli pokolenia całe marzyły o powołaniu tego przedstawicielstwa, że walka o Sejm w Warszawie łączyła się z walką o niepodległość.

Po ostatnich wyborach kampania antysejmowa wprawdzie nie ustała, ale straciła znacznie na sile. Nowy Sejm, silny świeżym zaufaniem społeczeństwa, podniósł powagę instytucji. Poszukano zatem innego obiektu, któryby zaspokoił potrzebę poniewierania. Znaleziono ten obiekt na punkcie szczytowym naszego ustroju politycznego. Przedmiotem poniewierania stała się Konstytucja. Mimo oficjalnego optymizmu przedwyborczego istnieje w społeczeństwie wiele przyczyn do niezadowolienia. Trzeba więc wykazać, że powodem złego, że źródłem wszelkich niedomagań jest Konstytucja. Czytając artykuły prasy sanacyjnej i endeckiej, słuchając przemówień ich działaczy, dochodzi się do przekonania, że gdyby nie ta straszna Konstytucja, w Polsce działały by nieskończenie lepiej. Pisze się i mówi o najrozmaitszych sprawach, a kończy się prawie zawsze wnioskiem konieczności zmiany Konstytucji.

Nikt nie przeczy, że Konstytucja posiada wady i braki, najmniej my, którzy za tę Konstytucja nie głosowaliśmy. Zresztą sama Konstytucja z góry przewidziała możliwość usunięcia usterek, po pierwszym okresie próby, dając obecnemu Sejmowi ułatwione warunki zmiany Konstytucji. Ale wysuwane projekty, które zapowiadają całkowitą zmianę ustroju politycznego, ale nieprzypadkowe ataki na Konstytucję, które dopatrują się w niej generalnej przyczyny wszystkich nieszczęść, po kilku zaledwie latach od uchwalenia jej i w momencie, gdy szereg jej przepisów jeszcze nie doczekał się zastosowania, nie mają rzeczowego i obiektywnego uzasadnienia. Kampania ta natomiast przynosi niepowetowaną szkodę, gdyż przyczynia się do sponiewierania i zohydzenia w oczach społeczeństwa jego Konstytucji.

Przed niespełną półtora wiekiem naród polski uchwałił sobie Konstytucję, która wprawdzie utrzymała panowanie szlachty, ale była bądź co bądź wyrazem tendencji, dążących do reformy ustroju i stopniowej emancypacji warstw ludowych. Mimo, że wielu współczesnym Konstytucja ta wydawała się już wtedy zbyt umiarkowana, że nawet Kościuszkowski w trzy lata potem, objawiając władzę, uważał za konieczne uchwalenie nowej Konstytucji, bardziej demokratycznej, potomność uznała moment uchwalenia tej Konstytucji za pierwszorzędny fakt w dziejach Polski, obchodząc stale i uroczystość jej rocznicę, a odbudowana państwowość polska mimo całkowite zmiany warunków, właśnie dzień 3 Maja uznała za jedyne oficjalne święto narodowe.

Jakże jaskrawo odbija się traktowanie Konstytucji 17 marca 1921 r., Konstytucji Polski odrodzonej, od traktowania Konstytucji 3 Maja 1791 r., Konstytucji Polski upadłej. Dla tej dawnej, dla Konstytucji Polski, idącej nieśmiało ku demokracji, żywi się cześć, szacunek najwyższy, niemal bałwochwal-

**PRZED PODPISANIEM PAKTU KELLOGA
PRZYBYCIE KELLOGA DO FRANCJI**

Le Havre, 24 sierpnia. (PAT.). — Kellogg i premier Kanady Mackenzie King wysiedli na ląd o godzinie 7-ej, powitani przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z prefektem, merem, wiceprezesem linii transatlantycznej, oraz sztabem krążownika amerykańskiego, na którym Kellogg odbędzie drogę powrotną. Po

powitaniu gości przez prefekta, mer, wręczając Kelloggowi złote pióro, przeznaczone do podpisania paktu, oświadczył, iż pakt stanowi realizację obietnicy, uczynionej kombatantom wszystkich narodowości, że walcząc, aby zapobiec nazwawsze powrotowi wojny. Kellogg i Mackenzie King odjechali o g. 7.35 do Paryża.

KELLOG U BRIANDA

Paryż, 24 sierpnia. (PAT.) Dziś przed południem Briand odbył 40-minutową rozmowę z Kellogiem.

PAKT KELLOGA BĘDZIE ROZSZERZONY

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.). Prasa berlińska w depezach z Nowego Jorku i w Londynie donosi, że nazajutrz po podpisaniu paktu Kelloga, przedstawicielstwa amerykańskie za granicą proponują 43 państwom przyłączenie się do paktu. Podobna propozycja ma być postawiona również we wtorek także i Rosji, nie przez przedstawiciela Stanów Zjed-

noczonych, lecz przez przedstawiciela francuskiego w Moskwie. Zapowiedź tę dzienniki berlińskie komentują, podnosząc, iż początkowo przewidziane było wystąpienie z taką propozycją do innych mocarstw dopiero po ratyfikacji paktu przez mocarstwa, które pierwsze mają pod-

**Z OBRADEK KONGRESU UNJI
MIĘDZYPARLAMENTARNEJ**

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.) W piątek przedpołudniem, toczyły się dalej obrady Unji Międzyparlamentarnej, a mianowicie dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego o działalności Unji.

Sensacją dnia było wystąpienie członka grupy angielskiej hindusa Saklatvali, który wygłosił namietną mowę, jako jedyny poseł komunistyczny, obecny na zjeździe. Po Saklatvali przemawiał przewodniczący Izby egipskiej Wissa Wassel Bey, atakując ostro Anglię, którą nazwał okupantką Egiptu. Przemówienie Wissa Wassel Beja wywołało oburzenie na ławach delegacji angielskiej. W imieniu jej, poseł Benn w kategorięjnej formie zaprotestował przeciwko wywodom egipcjanina.

Wśród dalszych przemówień zwracała uwagę również przemówienie posła

mniejszości niemieckiej na Łotwie Schiemanna, który wystąpił w imieniu wszystkich mniejszości niemieckich Europy, oskarżając Anglię i inne państwa że traktują mniejszości gorzej, niż dawniej. Specjalnie wymienił poseł Schiemann Włochy, nazywając traktowanie mniejszości niemieckiej i słoweńskiej w Tyrolu południowym hańbą Włoch i Europy. Poseł Schiemann atakował ostro Ligę Narodów oświadczając, że liczba skarg mniejszości, wnoszonych do Ligi istotnie się w ostatnich czasach zmniejszyła, ale dlatego tylko, że mniejszości traca zaufanie do Ligi.

Na podkreślenie zasługuje przemówienie przedstawiciela austriackiego Drexela, za połączeniem Austrii z Niemcami. Po tem przemówieniu, które zamknęło szereg demonstracji politycznych, dalsza dyskusja została odroczone do popołudnia.

SPRAWA KRYZYSU PARLAMENTARYZMU

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu Unji Międzyparlamentarnej przeprowadził dyskusję nad drugim punktem porządku dziennego, mianowicie nad sprawą kryzysu parlamentaryzmu. Obszerny referat i rezolucję w tej sprawie przedłożył delegat niemiecki poseł i b. kanclerz dr. Wirth, który stwierdził istnienie we wszystkich niemal krajach pewnego kryzysu w stosunkach parlamentarnych. Jako środek zaradczy przeciwko temu zgodnie z rezolucją, zaprojektowaną już na poprzednim kongresie przedstawił poseł Wirth następujące punkty: 1) konieczność stałych większości w parlamentach i trwałych

rządów, 2) niezależnienie parlamentów od czynników gospodarczych, 3) utrzymanie politycznego charakteru parlamentu przed naleciałością interesów gospodarczych i innych, 4) wychowanie opinii publicznej i społeczeństwa do współpracy z partjami, 5) zcentralizowanie prac parlamentu i 6) zreformowanie i naprawianie taktyki parlamentarnej. Poseł Wirth w swym referacie wskazał system wyborów angielskich jako najbardziej odpowiedni system do przeprowadzenia kryzysu. System angielskiej ordynacji wyborczej bowiem umożliwia stwarzanie stałej większości i trwałych rządów.

czy, nową Konstytucję, Konstytucję Polski demokratycznej, zohydza się i poniewiera. Postępuje się z konstytucjami, jak nieraz z ludźmi. Czci się zmarła, zięje się niechęcią do żywej.

Kampania o zmianę ustroju toczy się pod hasłem tworzenia i wzmacniania autorytetu. Monarchiści chcą tego dokonać przez powołanie króla, inni przez wzmocnienie władzy Prezydenta. Ale w parze z temi dążeniami idzie nieubłagana, bezwzględna akcja przeciw temu autorytetowi, który żyje i jest, przeciw autorytetowi Konstytucji, Konstytucji, która umysławia powagę i godność Rzeczypospolitej, Konstytucji, która jest cementem, spajającym rozdarte dzielnice Polski, Konstytucji demokratycznej, która jest dziełem wiekowej wyzwoleniczej walki ludu polskiego.

Jesteśmy republiką demokratyczną. Jest to ustrój, którego podstawą nie jest strach przed narzucaną władzą, ale poszanowanie prawa z naszej woli pochodzącego. Oznaka olbrzymiego postępu jest właśnie fakt, że to, co dawniej uzyski-

wano przez otaczanie głowy państwa aureolą półboskiego autorytetu, oszałamiającym przepychem i formami ponizającego płaszczenia się przed nią, dziś osiąga się przez prosty szacunek dla Konstytucji. Przysięga, którą składa Prezydent Rzeczypospolitej, że Konstytucji będzie „święcie przestrzegać i bronić”, jest symbolem tej czci, którą jest jej winien każdy obywatel. A ci wszyscy, którzy tak chętnie i nieraz tak pompatycznie wielbią Konstytucję majową, niech nie zapominają o szacunku dla żywej i obowiązującej.

Wolno dążyć do zmiany Konstytucji, podyktowanej nauką życia i praktyki kilkuletniej, nie zapominając zresztą, że Konstytucja nasza miary swej jeszcze nie dała. Ale historyczne, napastliwe ataki, podgryzanie się pod powagę Konstytucji, która jest najżywniejszym wyrazem naszej niepodległości, podkopywanie jej dla ubocznych i chwilowych celów politycznych, jest szkodą, wyrządzaną Państwu.

Konstytucja demokratycznej Polski ma prawo do szacunku.
Dr. Adam Próchnik.

RADA NACZELNA

Dnia 30 września i 1 października roku bież. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawy polityczne i organizacyjne C. K. W. P. P. S.
2) Kongres Partji.
3) Wnioski Konferencji Ogólnokrajowej Kobiet.

4) Konferencja członków zarządów gminnych P. P. S.
5) Wolne wnioski.
W czasie obrad Rady Naczelnej odbędzie się odsłonięcie pomnika na grobie tow. Feliksa Perla, oraz Akademia żałobna na Jego cześć.
Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

KONFERENCJA SAMORZĄDOWA

Na zasadzie uchwały C. K. W. z dnia 3 lipca r. b. zwołujemy na dzień 16 września do Warszawy Konferencję Prezydentów miast, Wice-prezydentów, Burmistrzów, Wice-burmistrzów, Wójtów, Ławników, Prezesów Rad miejskich oraz Prezesów frakcji radnych. Pożądanym jest, by w Konferencji wzięli udział członkowie Sejmików, względnie Wydziałów sejmikowych. Radni miejscy, delegaci O. K. R.-ów, Posłowie i Senatorowie mogą wziąć udział w Konferencji z głosem doradczym.

Konferencja potrwa prawdopodobnie dwa dni. Koszta przyjazdu i pobytu pokrywają uczestnicy Konferencji w całości.
Pożądanym jest jak najszybsze zgłoszenie do Sekretariatu Generalnego C. K. W. uczestników Konferencji oraz oddolnych wniosków względnie zmian lub uzupełnień porządku obrad Konferencji, zakomunikowanych w Okólniku Nr. 38 z dnia 31 lipca 1928 r.
Sekretariat Generalny
C. K. W. P. P. S.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się 1-go września o godz. 11 rano w lokalu Z. P. P. S.

KROLIK ALBANSKI

A więc dzisiaj — o ile nie będzie upału — Albania uszczęśliwiona zostanie królem. Achmed Zogu odąd nazywać się będzie Skanderbergiem III. Gdyby królowie europejscy cenili swą godność, toby gremjalnie zaprotestowali przeciw maskaradzie tirańskiej i wyrzekli się wszelkiego koleżeństwa z ukoronowanym drabem. Albowiem Achmed Zogu jest pospolitym awanturnikiem, który dla celów osobistych i z chciwości władzy zdradził republikę dla monarchii. Władzę swą opiera on na elementach feodalno - obszarnczych środkowej Albanii, gdzie mieszka ludność przeważnie muzułmańska, podczas gdy ludność katolicka i prawosławna jest przesłaowana. Achmed Zogu zgłębił wszelką opozycję, której wodzów wygnał z kraju, a „parlament” składa się wyłącznie z jego popleczników. Dyktaturę swą sprawuje przy pomocy armji i biurokracji. Aparat biurokratyczny wraz z utrzymaniem pre-

zydenta i parlamentu pochłania 53 procent wydatków budżetowych! Suma ta jeszcze zapewne wzrośnie z chwilą wprowadzenia monarchji.
Albania to kraj zacofany, półdziki. Nie może ona wyżyć się sama i ludność cierpi głód, zwłaszcza, że po wojnie dwa najważniejsze ośrodki Skutari na północy i Walona na południu zupełnie podupadły. Dyktatura Achmeda Zogu spycha kraj ku ruinie.
Koronacja Achmeda Zogu jest niewątpliwie dziełem Mussoliniego, który zawarł z nim układ tirański i trzyma go mocno w swej władzy. Układ ten jest wymierzony przeciw Jugosławji, gdzie wywołał wielki niepokój. Zaledwie Jugosławja ratyfikowała układ z Nettuno, gdy oto Mussolini daje jej do zrozumienia, że jego wpływy w Albanji mają być utrwalone przy pomocy monarchji albańskiej i dynastji Skanderberga.
Ale ta tragifarsa królewska niedługo potrwa.

ODPARCIE KŁAMSTWA

Od tow. Bronisława Ziemięckiego, prezydenta Łodzi, otrzymujemy list następujący:

Szanowny Towarzyszu
Redaktorze!

Przypadkowo podczas wywczasów poza krajem trafił mi się numer „Gazety Warszawskiej” z dnia 17 sierpnia b. r. Zainteresował mnie tytuł artykułu „Za kulisami narodowych socjalistów”, gdyż już kilkakrotnie w prasie ukazywała się wiadomość, iż „lewica” N. P. R. wespół z grupą „piłsudczyków” z P. P. S. ma utworzyć nową partję „narodowych socjalistów”. Zapytywałem parokrotnie przedstawicieli pism, które te wiadomości podały o nazwiska secesjonistów z P. P. S. Nie umiano ich wymienić. I oto „Gazeta Warszawska” podaje kim są te tajemnicze osoby, a między innymi wymienia moje nazwisko. Zrazu się tylko serdecznie usmiałem, bo wiem, że nikt z towarzyszy, kto mnie zna bliżej, nie uwie-

rzy podobnym bzduram. Ale przyszło mi potem na myśl, że podobna wersja, trafiając do kół robotniczych, stojących dalej od władz partyjnych, może wywołać nieporozumienia i zamęt. Proszę Was przeto, Towarzyszu Redaktorze o umieszczenie w „Robotniku” poniższego oświadczenia.

Nie pertraktowałem nigdy z nikim w sprawie tworzenia jakiejś nowej partji. Wszelka myśl o rozłamie, czy secesji z P. P. S. jest dla mnie, — a jestem przekonany tak samo i dla innych wymienionych w artykule towarzyszy — nienawistną.

Różnice poglądów, istniejące między nami w partji, dotyczą zagadnień taktyki w chwili bieżącej i nie mogą naruszyć jednolitości organizacyjnej tak niezbędnej dla powodzenia naszych dążeń.
Z partyjnym pozdrowieniem
Bronisław Ziemięcki.

21 sierpnia.

**NIEPOWODZENIE SZWEDZKIEGO LOTU
PRZEZ ATLANTYK**

BRAK WIADOMOŚCI O LOSACH LOTNIKÓW

Nowy Jork, 24 sierpnia. (PAT.) Wiadomość, jakoby samolot szwedzki, odbywający lot transatlantyczny, widziany był nad morzem Grenlandzkiem, została potwierdzona. Badacz krain arktycznych McMillan wyraża przekonanie, że lotnicy szwedzcy będą ocaleni przez rybaków. eskimosów lub myśliwych, po-

lujących na reny wzdłuż wybrzeży Grenlandji. Jeden z radioodbiorników amatorów z Chicago oznajmia, że przejął wiadomość radiową, stwierdzającą, iż samolot Hassella zmuszony był, wczesnym rankiem, w ubiegłą niedzielę do opuszczenia się z powodu złego dopływu oliwy.

CHOROBA MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO

„AW.” donosi z Drohobycza, że bawiący w Truskawcu marszałek Sejmu tow. Daszyński zachorował onegdaj na grype, wskutek czego zmuszony był odroczyć swój powrót do Warszawy. Temperatura w pierwszym dniu choroby wynosiła 39 stopni.

Wczoraj stan zdrowia tow. Daszyńskiego uległ znacznej poprawie.

STRAJK W FABRYKACH MONOPOLU ZAPALCZANEGO

Strajk robotników monopolu zapalczanego objął wczoraj fabrykę dawniejszą „Piomyk” w Warszawie i „Lapszyna” w Częstochowie, ogółem porzuciło pracę 400 osób.

Pertraktacje między stronami do tej pory nie zostały nawiązane. Dyrekcja monopolu odrzuca żądania robotników m. in. o podpisanie umowy zbiorowej, dalszej podwyżki, 6-miesięcznego odszkodowania przy redukcjach i t. p.

Ministerjum Pracy również nie podjęło akcji pojednawczej.

STATYSTYKA RYNKU PRACY

Na 1 sierpnia r. b. liczba zarejestrowanych na terenie całego państwa zakładów pracy wynosiła 26,946 (na 1-go stycznia 24,717), liczba zatrudnionych robotników 1,061,174 (na 1 stycznia 955,547), liczba zabezpieczonych na wypadek bezrobocia robotników — 942,673 (850,618), liczba zarejestrowanych bezrobotnych — 107,181 (151,998), pobierających zasiłki ustawowe — 15,603 (29,597), zapomogi — 18,691 (34,503).

ZMIANY KOSZTÓW ZNÓW NIE USTALONO

Zwołane wczoraj już w trzecim terminie posiedzenie komisji statystycznej dla ustalenia zmian kosztów utrzymania w lipcu w porównaniu z czerwcem — znów nie odbyło się z powodu braku quorum.

STATUT UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W Min. Pracy, w departamencie ubezpieczeń odbywają obecnie konferencje nad uzgodnieniem redakcji statutu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W pracach biorą również udział przedstawiciele zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych. Prace mają być ukończone w przyszłym tygodniu.

REGULACJA MIAST

Min. Robót Publicznych nakazało magistratom wszystkich większych miast przedstawienie w najbliższym czasie okręgowym dyrekcjom robót publicznych własnych planów regulacji miast. Jednocześnie mają dostosować inspekcje budowlane samorządów miejskich swe przepisy statutowe do nowej ustawy

KOMUNISCI W WYBORACH ANGIELSKICH ROZBIJANIE GŁOSÓW ROBOTNICZYCH

Na rozkaz Moskwy sła biuchna i ubożuchna Komunistyczna Partja W. Brytanji postanowiła wziąć czynny udział w zbliżających się wyborach powszechnych do parlamentu. Na 605 okręgów wystawiła ma kandydatów własnych conajmniej w stu — bez najmniejszych widoków powodzenia. Według angielskiej ordynacji wyborczej każdy kandydat składa 150 funtów, jako fundusz gwarancyjny, który przypada Skarbowi Państwa w wypadku, kiedy kandydat nie zbierze przynajmniej 1/5 wszystkich ważnie oddanych głosów. Można się spodziewać, że komuniści przynajmniej w połowie przez siebie obsadzonych okręgów stracą ten depozyt i słono zapłacą za zabawę w wybory. Skąd wezmą na to pieniądze, przy braku organizacji i braku wszelkiej pomocy materialnej ze strony zorganizowanej klasy robotniczej?

Moskwa kazała wybierać, Moskwa zapłaci za porażkę. Można sobie wobec tego pozwolić na tę zabawę w wybory. Cóż to komunistów obchodzi, że zabawa ta wyjdzie na dobre jedynie reakcji i wrogom klasy robotniczej?

Poglądowa lekceję tego, czem stać się mogą wybory przy udziale komunistów, dało w ubiegłym tygodniu północno-szkockie miasto Aberdeen.

Okręg ten od lat uchodził za pewny dla Partji Pracy. Zmarły poseł Frank Rose pobił w 1924 przeciwnika konserwatywnego 13.249 głosami na 8.545. Obecnie Partja Pracy wystawiła w Aberdeen Wedgwood'a Benn, byłego posła liberalnego bardzo dzielnego parlamentarzystę i mówcę. Do walki stanęli pozatem konserwatysta, liberał, no i komuniści.

Wynik wyborów był następujący:

Wedgwood Benn — 10.646 głosów, konserwatysta 4.696, komuniści — 2.618, liberał 2.337. Wprawdzie kandydat socjalistyczny zdobył większą ilość głosów, niż kandydaci wszystkich trzech innych stronnictw, razem wzięci, ale uzyskał mniej głosów, niż przy wyborach 1924. Komunistom udało się uszczęśliwić półtrzecia tysiąca głosów!

W Aberdeen ta rozbijająca robota komunistów nie wyrządziła szkody socjalistom, ale w innych, mniej pewnych okręgach, rozbić głosów robotniczych może łatwo sprowadzić wybór reakcyjny. W Aberdeen, jak chwala się inni komuniści, odbyli oni więcej wieców, niż wszystkie trzy inne partie, razem wzięte. Sprowadzili do Aberdeen wszystkich swoich najlepszych krzykaczy. Nie żałowali ani pieniędzy, ani oszczerstw, ani kłamstw. A mimo to sromotnie przegrali!

Z przegranej tej nie zechcą zapewne wyciągnąć konsekwencji i nadal będą walczyć z socjalizmem ku uciesze reakcji. Jakiegokolwiek celu i myśli w tej walce, nikt się dopatrzyć nie zdoła. Kilku posłów komunistycznych — w najlepszym wypadku — nic nie zdziała w parlamencie. Lewica będzie osłabiona. Ruch robotniczy uciერი. Nawet ze stanowiska Rosji Sowieckiej ta robota komunistów jest szkodliwa, bo osłabienie Partji Pracy oddała możliwość nawiązania na nowo normalnych stosunków dyplomatycznych między Rosją a W. Brytanią.

A jednak Komintern trwa w swym uporze szaleńczym i za pieniądze tych samych Sowieców wyprawia dzikie harce ku uciesze reakcji. Mamy tu znowu przed sobą objaw zupełnego rozkładu i upadku komunizmu. J. S.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POLSCE

W statym „Kwartalniku Statystycznym” (zeszyt ? z 1928 roku) oraz w osobnej odcitce ukazała się praca Kazimierza Sokołowskiego: „Spółdzielnie w Polsce w lata 1925 i 1926”.

Ogólna liczba spółdzielni w Polsce w końcu 1926 r. szacowano na 10,148, z tego najwięcej było spółdzielni spożywczych 4,024, a następnie kredytowych 3,664. Spółdzielnie, należące do związków spółdzielczych w liczbie 5,699 liczyły 1,808,226 członków. Jak widzimy liczba obywateli Rzeczypospolitej, biorących udział w ruchu spółdzielczym jest znaczna. Dane o podziale czystej nadwyżki wskazują, że spółdzielnie nasze prowadzą racjonalną politykę, przydzielają prawie połowę czystej nadwyżki do funduszy zasobowych, a ponadto około 1/10 część funduszy specjalnych.

W 1926 r. założono 1551 nowych spółdzielni, z tego 745 spółdzielni polskich, 16 polsko-ukraińskich, 468 ukraińskich, 9 niemieckich, 275 żydowskich; zwraca uwagę względnie bardzo wysoki odsetek spółdzielni ukraińskich.

KOMISARZ RZĄDU WE LWOWIE

W pierwszych dniach września dotychczasowy komisarz rządowy we Lwowie, p. Jan Strzelecki opuszcza zajmowane stanowisko i przechodzi do centrali ministerjum.

Do chwili obecnej nie jest zdecydowane, kto będzie zastępca komisarza Strzeleckiego we Lwowie. Pewne jest tylko, że do czasu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej dla Lwowa przez Sejm, normalne wybory do rady miejskiej nie odbędą się i dotychczasowe prowizorium w osobie komisarza rządowego będzie zachowane.

RYBOŁÓSTWO MORSKIE W POLSCE

W lipcu złowiono na polskim wybrzeżu morskim około 193,498 kg. ryb, ogólnie wartości 230,900 zł.

Łowiono głównie płastugi sieciami zastawnymi i niewodami ciągniętymi przez statki. Śledzie w nieznacznych ilościach łowiono tylko około Helu.

SZERZENIE OSWIATY PRZEZ... ZWIĘCIE SZKOŁY?

Na Pradze przy ul. Żabkowskiej 41/43 istnieje od szeregu lat szkoła powszechna wieczorowa dla młodocianych. Uczęszcza do niej młodzież z najbliższych warstw robotniczych w wieku 14—18 lat: robotnicy niewykwalifikowani, gońcy, służba domowa, bez zajęcia i t. p.

W roku szkolnych 1927/28 szkoła liczyła 8 klas, do których uczęszczało 300 chłopców. W roku bieżącym koła tej młodzieży i jej rodziców zostały zaniepokojone wprost niewiarogodną pogłoską, iż szkołę tę pozabawia wydz. IX lokalu, umieszczając w nim szkołę rzemieślniczą. Trzeba nadmienić, że uczniowie przed wakacjami nie byli uprzedzeni o zamiarze pozabawienia ich szkoły.

Na Pradze są lokale szkolne, niezajęte przez szkoły wieczorowe: np. jeden z gmachów przy ul. Otwockiej, gdzie w r. 1927/28 nie było nawet szkoły popołudniowej (kierowniczką szkoły rannej p. Usarkowa). Trochę więc starań wystarczy, aby sprawę tę załatwić pomyślnie: znaleźć lokal dla szkoły rzemieślniczej, nie pozabawiając jednocześnie nauki 300 chłopców ze szkoły dla młodocianych.

W chwili, kiedy uznano za konieczne rozszerzyć budżet sekcji IV (oswiaty pozaszkolnej) wprost nonsensem jest zamknięcie jedynej tego rodzaju na Pradze placówki oświatowej.

Czas najwyższy, aby wobec zbliżającego się roku szkolnego zapadła stanowcza decyzja, umożliwiająca młodzieży robotniczej na Pradze pobieranie nauki.

Obserwator.

POMNIK SŁOWACKIEGO W WARSZAWIE

Wydział regulacji magistratu zajmuje się obecnie ustaleniem odpowiedniego placu pod projektowaną budowę pomnika Juliusza Słowackiego. Rozważana jest między innymi możliwość ustawienia tego pomnika w parku Ujazdowskim w pobliżu przyszłej dzielnicy reprezentacyjnej stolicy.

RUMUNSKI BANK PAŃSTWOWY WYMIENIA STARE 500-LEJOWE NOTY

Bukareszt, 24 sierpnia. (PAT.). Rumuński Bank Państwowy wyznaczył termin 1-go stycznia 1929 roku, jako ostateczny dla wymiany starych 500-lejowych not emisji 1916 roku. Zamiana tych not pieniężnych przez pośredników lub za pośrednictwem banków nie jest dozwolona. Noty winny być przesłane w liście wartościowym bezpośrednio do „Administrației Centrale a Banca Nationale a României” Bucuresti. Właściciele zagraniczni otrzymują równowartość w walucie swego kraju po kursie dziennym po potrąceniu jedynie kosztów bankowych.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ZAKAZ PRZYWOZU KASZY JĘCZMIENNEJ

Jak się dowiadujemy, obowiązujący do 30 września zakaz przywozu kaszy jęczmiennej ma ulec dalszemu przedłużeniu. Podyktowane jest to rzekomo tem, że produkcja krajowa dostatecznie pokrywa nasze zapotrzebowanie tej kaszy.

Argument ten wcale nie uzasadnia przedłużenia zakazu, który miał na celu tylko napędzenie zysków handlarzom i producentom, kosztem nędźnie wynagradzanych najszerzych warstw społeczeństwa — klasy pracującej.

Przedłużenie zakazu ma ten sam cel, co i jego wprowadzenie — utrzymanie wysokiej ceny tego artykułu pierwszej potrzeby dla korzyści obszarników i handlarzy, wobec przewidywanej możliwości obniżki tej ceny przy nowych zbiorach. Wwóz kaszy z zagranicy zmniejszy rodzimych paskarzy do poskromienia apetytów a ludności pracującej przyniosłoby pewną ulgę.

Przedłużenie tego zakazu, jeśli nastąpi, będzie nowym przyczynkiem, jaskrawo oświetlającym kierunek polityki dzisiejszego Rządu, szkodliwy dla interesów najszerzych mas.

WYJASNIENIE

POSELSTWA RUMUNSKIEGO

Attache prasowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie zwrócił się do nas — za pośrednictwem PAT-a — z prośbą o zamieszczenie następującego wyjaśnienia.

Dzienniki warszawskie ogłosiły telegramy datowane z Bukaresztu, zawierające w t. zw. „sprawie naftowej” informacje przeważnie fałszywe. M. in. stwierdza się tam, że aresztowanych zostało 6 deputowanych i senatorów, oraz że wśród aresztowanych znajdują się wicemarszałkowie izby deputowanych i senatu.

Pisma polskie zostały prawdopodobnie wprowadzone w błąd przez informatorów, działających ze świadomości złą wola. Wystarczy przeczytać dzienniki rumuńskie, które ogłosiły wszystkie możliwe szczegóły w tej sprawie, aby nabrać pojęcia o rozciągłości zarządzeń wydanych przeciwko tym, na których ciąży podejrzenie winy. Aresztowano wszystkiego 10 osób, spośród których znajduje się rzeczywiście 2 deputowanych z Targowiszta, którzy jednak nie są wicemarszałkami ciała ustawodawczego.

ŚWIADCZENIA SOCJALNE ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH

Min. Pracy zwróciło się do Min. Spr. Wewnętrznych z interwencją w sprawie należytego opłacania składek przez Związki Komunalne na rzecz Kas Chorych. Zdarzają się bowiem wypadki, że niektóre Związki Komunalne tłumacząc się brakiem przeznaczonych na ten cel funduszy, odmawiają Kasom Chorych uiszczania należnych składek za osoby zatrudnione w związkach i podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu.

Z tego powodu M. S. Wewn. poleciło wojewodom, aby podległe im Związki Komunalne wstawiały do budżetu potrzebne sumy na rzecz Kas Chorych i aby uiszczaly regularnie składki za ubezpieczonych.

ILJA ERENBURG.

Bajka

Murarze śpiewali: „Jesteśmy młodzi! Wielka w nas ochota! Pójdziemy do nieba! Cóż to nas kosztuje! Nużel!”

Mamy w sercach tyle złota! Zbudujemy nowe miasta na górze! Cały świat zbudujemy odnowa! Nasze wieże przeszyją niebo starczel! Zamiast gwiazd zapalimy lampki elektryczne.

Będziemy rozmawiać z Marsem! Na rusztowaniach jeszcze snuli się murze udali, A już do salonów ściągano aksamit i kwiecie....

W ciągu jednej nocy zbudowali Najwyższe miasto na świecie. Dogodzili wszelkim ludzkim potrzebom!...

W ogrodach dokazywały oswojone nosorożce młode.

Prosto do nieba Wiodły spiralne schody. Zadarłszy koszuliny, bawili się dziady niemrawe,

Niemowleta roztrząsały filozofii sprawy. Wszyscy cały dzień grali w warcaby i piłki kawę.

Nikt w smutku nie szlochał, Bo nikt nie kochał, Nikt się zmartwychwstał nie śmierci nie wydzierał,

Bo nikt nie umierał. Wszyscy szubowali w aeroplanach szybkich,

Pieszcząc się czule wzajemnie I tylko czasami wydawali piski.

Wspominając jałową i czarną ziemię. Tak, nie znając młodości i starości. Żyli ludzie cały dzień, a może — cały wiek.

U wrót wciąż stali trzej gwardziści na baczności, By nie wkraść się czasami jaki obcy człek.

Był wieczór. Na placu śpiewały skrzypki śpiewne. Wiotkie dziewczęta jadły skrzydełka kurze,

Młodzieńcy, zasypiając, wiersze rzewne Pisali na płatkach róży. Wtedy na placu zjawił się Żebzak,

Chory, śmierzący, znękany... Skrzypki zaczęła trząść febra, Na wazy z owocami wskoczyły damy.

„Oto wasi gwardziści!... Strzeżłybyście piej miasta buldogi!”

„Tatusiu, czy są jeszcze na świecie Żebracy w cuchnącej szacie?”

„Monsieur jest brudny, źle pachną jego nogi!

To omyłka!... Kogo tu szukacie?”

„Idę na Świętą Górę, modlić się za swe grzechy!

Oślepiłem od śniegu, ogłuchłem od wichury!

Dobroczyncy, dajcie pociechy, Pozwólcie odpocząć do świtu w tych murach!...”

Odparli mu wszyscy: mądre niemowleta, papugi, damy, Mopsy, starszuszki, koły z Syamu: „Ach, jaka szkoda! Naprawdę tłukł pan pięty!

Ach, jak nam pana żal! Nasze miasto takie małe. Mamy wszystkiego pięćset sal!

Sto sal do picia szampana, Sto sal do wdychania nad ranem Sto sal do czytania perskich liryków, Sto sal do jazdy na tresowanych kangurach

Sto sal do patrzenia na Syrjusza. Jak widzi pan, wszystko zajęte... Zostaje panu ziemia... Szczęśliwej podróży!... Dowidzenia!”

Żebzak położył na ustach koślawych dłoni spłot,

Drząc z zimna pod drzewem migdałowem,

Czoło jego okrył krwawy pot, Na dłoniach — wykwitły rany gwoździowe.

Wzdłuż murów przeszło westchnienie smutkiem nalane,

Przeszło jak wiatr. Zgasły lampjony. Zatańczyły kanapy, zadrżały ściany, Rozległo się miauczenie kotów zleknionych.

„Paul co się stało?... Zapal elektryczność!”

Później wszystko ucichło, snop światła uderzył,

Niema miasta! Noc, śnieg, cisza bezczynna,

Tylko wiatr kołysał portjery i na odłankach talerzy

Ciała swe sprężył Błękitny, przykućnięty księżyc. Dekoltowane damy przykrywały piersi strusim rajerem.

Meżczyźni z zimna łapali się za brzuchy, Niemowleta piszczały, wzięwszy rozbrat z Szopenhauerem,

Koły wyrwały sobie sierści okrucy.

„Chciałam włożyć ciepłą suknię, a tyś rzekł, że to nie ma racji. Nie widzę ani szofera, ani zwyczajnego dorożkarza!”

„To okropne! Przecież jeszcze nie jadłem kolacji!”

„Zapominasz, że jestem w siódmym miesiącu — mogę umrzeć, to się często zdarza!”

„Może się pomodlimy?... Przecież to się w historii zdarzało...”

Ojciec nasz... Czy nie pamiętacie jak dalej?”

A Żebzak drżał pod brzozą smutną i białą

I krwawy pot na czole jego się palił Nareszcie, odjawszy od ust zmarnięte dłonie, rzekł:

„Jestem taki mały, że w norze zajęcej mogłem się zmieścić. Nocowałem w domku ostrzygi,

w gnieździe skowronkowym, Lecz nie znalazłem miejsca w tem ogromnym mieście,

Nie zmieściły mnie wasze sale marmurowe.

Mieście gwiazdy, złote wazy, skrzypki drzące pieśni przedzą,

Mieście miasto w ogrodów kwiatnych ramie.

Stałem i płakałem nad waszą nędzą, Lecz nie mieście miejsca dla mnie! Cóż mam wam oddać? Szata noja rozdarta oddechem chłodu.

Dokoła tylko las i śniegi. Jakże was przyjmę? Nie mam wysokiego grodu,

Nie mam nawet skromnego noclegu. Lecz wierzcie! Wierzcie! Wierzcie! Niech nie będą wam strasne mrozu uściskil

W sercu pomieszczę Wszystkich! Wątpicie, bo jest małe! Zwątpienia was osnuły?

Mówicie: Za wiele nas! Jak się wszyscy zmieścimy?

Głupcy! Cały świat znajdował ostatni przytułek

W sercu mem olbrzymiem!”

Tak mówił Żebzak. Padaly żył gorące, I ziemia dyszała oparem pachnącym.

Śnieg topniał, wśród zeszloczonych liści

Zalśniła pierwsza trawka perłście, Zakwitły czarokwiaty, Wielkanoc zapachniała,

Zaspiewały, przypadły do ziemi, jaskółki małe.

Łzy padały na ziemię trwożną, Budziły — na żywot nowy...

Być może Nie były to łzy, lecz deszczyk majowy...

Zblazowani eleganci w mokrych cylindrach

I damy, rzucając puderniczki z pudru obłokiem,

Grzali się w słońcu, płacząc niewinnie, Ciesząc się wiosną wśród zimy głębokiej.

„O, serce Chrystusa! Majowe słońce! Kapiemy w tobie ciała kwitnące!”

Tylko Żebzak, jak przedtem, drżał pod wicherą zacieka,

Łutowy śnieg kłuł mu powieki. Niema dla niego ciepła

Na wieki! Słyszemy głos Twój, słyszemy, Lecz w sercach nosimy nieustannie

Tyle pomniki, tyle zimny! Zmiłuj się, Panie!

Przeżył Włodzimierz Słobodnik.

Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce

W niedzielę, dnia 26-go sierpnia r. b.

OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO WYŚCIGÓW KONNYCH W WARSZAWIE

NA POLU MOKOTOWSKIM

POCZĄTEK O GODZ. 3-EJ PO POL.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KROWY WYKOLEIŁY POCIĄG.

W pobliżu Baku (ZSSR.) nastąpiła katastrofa kolejowa w chwili gdy pociąg najechał na przechodzące przez tor kolejowy stado krów. Pociąg zeszłał się z toru, poczem stoczył się z nasypu. W czasie katastrofy trzy osoby zostały rane.

LASY PŁONA.

Pożar lasów na północ od Toulonu (Francja), który rozpoczął się pozwyczaj wczoraj wieczorem z powodu silnych wiatrów rozszerzył się znacznie. Płonie duży kompleks lasów, długości około 30 km. z zachodu na wschód i 10 km z północy na południe.

W ASFALTOWEJ SZACIE.

Senat gdański przeznaczył na dalszą rozbudowę miasta kredyty w sumie przeszło 10 milj. guldenów. M. in. pokryte ma być asfaltem 5.000 mtr. bruku. W związku z tem dzienniki gdańskie konstatują poprawiający się stan gospodarczy miasta.

TRZYLETNIA DZIAŁALNOŚĆ I OŚRODKA ZDROWIA

I Miejska stacja higieny zapobiegawczej, zwana również „Ośrodkiem zdrowia”, rozwija w dalszym ciągu swą działalność. Pro wadzenie stacji przyjął na siebie magistrat. W pracach Stacji bierze czynny udział Państwowa Szkoła Higieny i Warszawska Szkoła Pielęgniarska dla słuchaczy której Stacja służy miejscem praktycznego wyszkolenia. W ciągu trzech lat swego istnienia z 1 lipca r. b. zgłosiło się do różnych działów Stacji 12.525 osób. Biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców Mokotowa, Sielca i Czerniakowa, na terenie których Stacja działa, równając się około 50.000, widzimy, że z usług jej korzystało więcej niż ¼ część mieszkańców dzielnicy, co dowodzi wielkiej popularności Stacji.

Szczególne uwagę zwrócono na odwiedzi w domach przez specjalne pielęgniarki. W okresie sprawozdawczym 12 pielęgniarek Stacji dokonało 7.013 odwiedzin propagując zasady higieny w ogniskach domowych, często b. zaniedbanych pod tym względem. W odwiedzanych rodzinach daje się zauważyć bezwzględnie większą pieczę o zdrowie własne, a szczególnie dzieci.

Z pomocy przychodni przeciwgruźliczej, dla dzieci, dla matek, przeciwgruźliczej, przeciwwenerycznej, przeciwmalarycznej, dentystycznej, laryngologicznej i przeciwalkoholowej skorzystało ogółem 15.771 osób.

Istniejące przy Stacji sanatoriumy dla dzieci zagrożonych gruźlicą leczyło 300 dzieci, które spędziły 7.073 dni. Na półkolonie przy Stacji uczęszczało około 300 dzieci. Kuchnia mleczna wydała 24.392 butelki mieszanki 301 dzieciom. Laboratorium zbadało 760 prób. Dział propagandy zorganizował 24 odczyty, 50 pogadanek i 7 propagandowych obchodów choinkowych.

Wzorem I Stacji magistrat otworzył 7 podobnych stacji, głównie na przedmieściach. W niedalekiej przyszłości liczba ich będzie doprowadzona do 14. Również na obszarze całego państwa powstało już około 100 Ośrodków zdrowia.

Cyfra powyższe dotyczy działalności Stacji za połowę r. b. od 1 stycznia do 1 lipca.

KATASTROFA KOLEJOWA NA POMORZU

15 OSÓB RANNYCH.

W nocy z czwartku na piątek o g. 2 min. 22 na stacji Kanojady w pociągu pociągów osobowych Nr. 623. Parowóz silnie uszkodzony. W wykolejonych wagonach odnieszono rany 15 osób.

Wśród rannych znajdują się tow. pos. Józef Kaźmierczak. Blizszych szczegółów o stanie zdrowia tow. pos. Kaźmierczaka niestety brak.

Ranni udali się w dalszą podróż pociągiem Nr. 602, do którego doczepiono 3 nowe wagony.

Przynajmniej katastrofy było przesunięcie mechaniczne zwrotnicy w czasie przejeżdżania ostatnich wagonów.

W SŁUŻBIE NIEMIEC

„Peuple”, organ centralny Socjalistycznej Partii Belgijskiej, zamieścił przed kilku dniami artykuł tow. Vandervelda, niezwykle aktualny także dla naszych stosunków. Czytelnicy nasi przekonają się ponownie, jakie zadziwiające podobieństwo istnieje między burżuazją wszelkich krajów, jeśli idzie o stosunek do socjalizmu. Oto brzmienie artykułu.

I znowu rozpetano moce piekielne: w Brukseli jak w Paryżu; w Paryżu, jak w Berlinie.

Nacjonalści belgijscy, francuscy i niemieccy (możemy dodać: i polscy nacjonalści endeko-sanacyjni. Red.), jakby stworzeni po to, w gruncie rzeczy, by się pojednać, prześcigają się w gorliwości przeciw socjalizmowi i Międzynarodówce.

Ma się pretensję do Breitscheida, przewodniczącego frakcji socjalistycznej w parlamencie Rzeszy, ponieważ piętnował zbrodnie, popełnioną przeciw Belgii przez Niemcy kaźniowskie. Ma się pretensję — i jak dzika — do Leona Bluma, ponieważ on w jedynomyślny zgodzie z socjalistami angielskimi, belgijskimi i francuskimi domaga się ewakuacji Nadrenji. Ma się pretensję — i to wszędzie — w imieniu najroźniejszych i najsprawniejszych patriotyzmów do wszystkich przywódców socjalistycznych Międzynarodówki, których „Temps”, „L'Action française” lub „Nation belge” (prawicowe pisma francuskie i belgijskie. Red.) na wysięgi przedstawiają jako machinę polityczną w służbie wyłącznej Niemiec.

A dlaczego, jeśli wolno zapytać? Dlatego, że żądamy w dziesięć lat po wojnie, by nie było więcej wojska nad Renem!

Dlatego, że wykazujemy uderzającą sprzeczność moralną między faktem utrzymywania wojsk cudzoziemskich w Niemczech, a faktem dopuszczenia Niemiec do Ligi Narodów, jako samodzielnego państwa.

Dlatego, że mówimy całkiem głośno to, co rozsądni ludzie z pośród rządów myślą całkiem po cichu: mianowicie, że okupacja wojskowa jest uciążliwa dla samych okupantów, ponieważ koszt okupacji trzeba ściągać z odszkodowań; że z punktu widzenia bezpieczeństwa okupacja jest stanowczo zbyt ciężka, gdyż w każdym razie musi ona się skończyć w r. 1935, to jest w chwili, którą Mussolini nazywa chwilą krytyczną, chwilą krzyżową; że z punktu widzenia płatności okupacja jest całkiem niewystarczająca, gdyż nie mówią już o sankcjach planu Dawesa, który nie widzi, że wielkie państwo, dbałe o swój kredyt, jak Niemcy, ma ważniejsze powody dostrzymania swych zobowiązań finansowych, aniżeli obecność bagnetów?

Gdyby, korzystając z postawienia tej sprawy, próbowano rozwiązać inne: sprawę marki np., lub ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań, lub środki kontroli stref demilitaryzowanych — nie sprzeciwilibyśmy się temu. Przeciwnie: socjaliści państw zainteresowanych byli pierwsi, którzy w Luksemburgu powzięli formułę co do ostatecznego z tych punktów.

Ale uważamy za rzecz niedopuszczalną intencję, którą zdają się mieć niektóre rządy, by uzależnić sprawę wycofania wojsk okupacyjnych już to od nowych warunków, nie przewidzianych przez traktaty, już to od warunków, niezależnych od Niemiec, lecz naprzykład od Stanów Zjednoczonych.

Otóż nie trzeba więcej, by nasze dzienniki nacjonalistyczne przedstawiały nas jako głupców, lub łotrów i zdrajców, krótko — jako świadomych lub nieświadomych agentów Niemiec.

Chcieć ewakuować, bez warunków i bez świadczeń, nie jest-że to dowód oczywisty naszego sprzymierzenia się, sprzymierzenia się całej Międzynarodówki, z naszymi wrogami?

Prawdę powiedziawszy, możnaby stwierdzić, że co się tyczy warunków, to Niemcy wypełniły już dość twarde warunki i że mimo wszystko zniszczenie ich floty, redukcja armii do sił policyjnych i bezpieczeństwa, podział między zwycięzców ich kolonii, a później, po Locarno, przyjęcie i wykonanie planu Dawesa, wyrzeczenie się ostateczne Alzacji-Lotaryngji, zobowiązanie do wyrzeczenia się na wszelki wypadek siły przy dochodzeniu swych pretensyj, przystąpienie do warunkowej klauzuli o arbitrażu przymusowym — były świadczeniami zasadniczymi.

Ale dla „prawdziwych Belgów”, dla patriotów, którzy spędzili wojnę w łoża chorej matki, w biurach redakcji w Havre, albo — po dwóch dniach na froncie — w gabinecie ministerjalnym, sprawa jest przesądzona. Partja belgijska jest germanofilska. Międzynarodówka jest germanofilska. Watykan zresztą również. Naogół są nimi ci wszyscy, co myślą, że powrót wojny byłby najgorszą z rzeczy, że niema zbawienia w Europie poza pogodzeniem i zbliżeniem narodów, że to pogodzenie i zbliżenie, by były całkowite, trwałe i szczerze, nie mogą się obyć bez odbudowy, wymaganej przez sprawiedliwość.

Nasza zbrodnia, jednym słowem, jest to, żeśmy za pokojem, że pracujemy na rzecz pokoju, że walczymy o pokój, przeciw wszystkim potęgom rozkładu i nienawiści.

Ale jesteśmy w dobrem towarzystwie. Jesteśmy razem z tymi wszystkimi, którzy widzieli wojnę zanałto zbliska, by nie czuć nienawiści do wojny. Mieliśmy w ciągu tego niezapomnianego tygodnia brukselskiego nieopisaną radość spowiadania się w tej samej wierze, w tych samych nadziejach, z naszymi towarzyszami walki wszystkich krajów, na tem potężnym zgromadzeniu — największej politycznej organizacji świata — gdzie pięćset delegatów reprezentowało 6 milionów członków a 25 milionów głosów!

Cóż znaczy wobec tego, że przeciw nam, przeciw nam wszystkim, wrogowie demokracji i socjalizmu zdają się swe ataki?

Właśnie dlatego, że na całym świecie nasza siła rośnie — ich wściekłość rozpacza. Niech żyje Międzynarodówka!

Emil Vanderwilde.

WYWIAD „AW”

Z REDAKTOREM „LJETUVOS AIDAS”

Korzystając z pobytu w Warszawie prezesa Syndykatu Litewskiego Dziennikarzy i redaktora „Ljetuvos Aidas” dr. Juozas Parickisa, współpracownika „Ajencji Wschodniej”, zwrócił się do niego z prośbą o nakreślenie nastrojów społeczeństwa litewskiego wobec kwestji nawiązania stosunków między dwoma narodami. Wywody dr. Parickisa podajemy w streszczeniu.

Społeczeństwo litewskie bezwzględnie stoi na stanowisku powrotu Wilna do Litwy, jednakże wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych pomiędzy Polską i Litwą. Rząd litewski podziela również pogląd o możliwości nawiązania tych stosunków, jednakże

do tej pory nie można było znaleźć formuły, któraby zadowolila oba kraje.

— Nawiązanie stosunków między dwoma naszymi państwami pozwoliłoby nam na większą swobodę ruchu wobec Niemców. (?) W każdym razie stan ekonomiczny Litwy obecnie jest zadawalajacy.

— Sytuacja rządu Woldemarasa jest obecnie dość pewna. Mimo, że większość partji pozostaje w teoretycznej opozycji, to jednak żadnych niepokojów wewnętrznych o charakterze politycznym ostatnio nie było. Mówiąc o partjach, mam tu na myśli ich przywódców. Rząd jest przekonany, — może i niebezpiecznie — że większość społeczeństwa stoi za rządem.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJAZD PREMIERA BARTLA — WYJAZD P. MIN. ZALESKIEGO.

W dniu wczorajszym o godz. 22.40 przybył pociągiem paryskim do Warszawy prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel, wraz z małżonką. Na dworcu powitali premiera członkowie gabinetu z zastępcą p. prezesa Rady Min. min. Skarbu Czechowiczem, min. Spraw Zagranicznych Zaleskim, oraz min. Kolei Kühnem na czele.

W 10 minut później pociągiem paryskim udał się do Paryża p. min. Spraw Zagranicznych August Zaleski.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbędzie się w początkach przyszłego tygodnia rozważana będzie sprawa wznowienia rokowań handlowych polsko-niemieckich. Jak wiadomo, spotkanie pełnomocników rządu polskiego i niemieckiego dla ustalenia terminu rokowań nastąpi w pierwszych dniach m. września.

WYBORY DO RAD WOJEWÓDZKICH

Wybory do rad wojewódzkich zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o reformie administracji ogólnej mają się odbyć jeszcze w roku bieżącym. Ordynacja wyborcza dla rad wojewódzkich została już wydana.

URLOP P. MINISTRA

KWIATKOWSKIEGO.

Minister Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowski, rozpoczyna urlop wypoczynkowy w dn. 6 września.

W SPRAWIE NABYWANIA OBYWATELSTWA OBCEGO.

Min. Spraw Wewnętrznych, wydało okólnik, w myśl którego Urzędy Konsularne mogą we własnym zakresie wydawać poświadczenia o braku przeszkód na nabycie obywatelstwa obcego, o ile przedtem zostały powiadomione przez właściwą władzę krajową, że stwierdzenie obywatelstwa polskiego nie może nastąpić w ciągu trzech miesięcy, ewentualnie pięciu, gdy chodzi o osoby, podlegające obowiązkom służby wojskowej.

SAMORZĄD STOLICY

USUNIĘCIE ST. SZKARADZIŃSKIEGO ZE SŁUŻBY MIEJSKIEJ.

Prezydent miasta zatwierdził wniosek Biura dochodzeń dyscyplinarnych, na mocy którego usunięty został ze służby miejskiej b. kierownik sekcji kredytowej wydziału finansowo-podatkowego magistratu, Stanisław Szkaradziński za przywłaszczenie powierzonych sobie pieniężnych.

Sprawa Szkaradzińskiego jest w rękach władz sądowych które prowadzą dalsze dochodzenie.

Dochodzenie dotychczasowe stwierdziło, ostatecznie, że suma przywłaszczonych obligacji miejskich sięgała nominalnej kwoty 76.000 rubli. Obligacje te Szkaradziński zdeponował przez podstawioną osobę w pewnej instytucji, poczem zastawił je. Obligacje te zostały zabezpieczone i prawdopodobnie magistrat stracił z tego tytułu nie poniesie. Szkaradziński w dalszym ciągu pozostaje w areszcie.

NOWE URZĄDZENIA WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNE.

Od spółdzielni mieszkaniowych i właścicieli nieruchomości z krainców miasta napływają coraz liczniejsze podania o budowę wodociągów i kanalizacji. W tej chwili koszt tych robót, jakie należałoby wykonać wyniósłby około 10 milj. zł. Według ustalonych zasad, właściciele nieruchomości, przylegających do ulic, na których mają być wybudowane wodociągi lub kanały uczestniczą w kosztach budowy tych urządzeń w wysokości 50 procent, z czego 25 procent stanowi bezwrotny udział, pozostałe zaś 25 procent — pożyczkę bezprocentową, amortyzowaną należnościami za wodę i kanały. W roku bieżącym w budżecie dyrekcji wodociągów i kanalizacji wstawiony był kredyt na ten właśnie cel w sumie 600.000 zł., okazał się jednak niewystarczający.

Magistrat doszedł do wniosku, że jedynym wyjściem z sytuacji byłoby zaciągnięcie pożyczki w wysokości 2.000.000 zł., która pozwoliła na wykonanie jeszcze w b. roku budżetowym najpilniejszych urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych. Odpowiedni wniosek w tej mierze skierowano już do rady miejskiej.

PRZEGLĄD PRASY

Pakt Kelloga. — Genewa — Albanja Różne.

27-go b. m. nastąpi podpisanie paktu Kelloga w Paryżu. Zainteresowanie budzi nietyle sam pakt, ile to, że w związku ze zjazdem kierowników polityki zagranicznej szeregu krajów, nastąpi wymiana zdań o aktualnych sprawach europejskich. „Gazeta Warszawska” podkreśla jako fakt donoszący odybicie posiedzenia Rady Gabinetowej w Paryżu i rozpatruje szanse Niemiec co do zniesienia okupacji Nadrenji. Dziennik dochodzi do wniosku, że szanse te są niewielkie, ale Genewa może przynieść niespodzianki. „Dzień Polski” odzywa się o samym pakcie Kelloga powściągliwie, „Nasz Przegląd” ironizuje całą ceremonię podpisania paktu, „Naprzód” przytacza list lorda Cushenduna do biskupów angielskich, w którym stwierdza, że wprowadzenie paktu nie przyniesie światu pokoju, ale Bogu trzeba dziękować, że ten pomysł przyszedł ludziom do głowy. Jednocześnie sferę wojskową Anglii domagają się powiększenia floty powietrznej, gdyż manewry z przed 14 dni pokazały, że przy obecnym stanie floty Londyn nie potrafi się obronić w razie napadu...

„Kurjer Polski” omawia art. St. ze sprawozdania Sekretarjatu Ligi Narodów na sesję Lig., dotyczące sporu polsko-litewskiego. Sądząc z tych urzędowych Sekretarjat faworyzuje Woldemarasa, fałszywie oświadczył rolę Polski i Litwy w zatargu. „Kurjer” nie po raz pierwszy demaskuje tę praktykę Sekretarjatu. Czyby Rząd polski nie mógł wpłynąć na Sekretarjat, by obiektywnie traktował swe zadanie? Toć Polska płaci gruby grosz na utrzymanie Sekretarjatu i ma prawo żądać, by ten sumiennie wywiązał się ze swego zadania.

„Przełęcz Wieczorny” jest widocznie bardzo przejęty dzisiejszą uroczystością królewską w Albanji, gdyż ciepłymi słowami wita nowy tron w Europie, chociażby w takiej Albanji. Na bezrybiu królewskim i awanturk z pod ciemnej gwiazdy jest — ryba. Należy już do „dobrego tonu” naszej sanacji wyrażać się z uszanowaniem o wszelkich królach.

„Głos Prawdy” zamieszcza opinie jakiegoś bezziemnego drobnego rolnika o tem, czego warstwie drobnego rolnictwa najbardziej potrzeba. Okazuje się — czego należało się z góry spodziewać — że potrzeba mu umiejętności dobrego gospodarowania, by podnieść wydajność produkcji rolnej. Bardzo pięknie. Któżby tego nie pragnął? Ale czemu ów bezziemny kmieć napada na robotników, zarabiających jakoby do 40 zł. dziennie (?), podczas gdy rolnik ma za swe 12 godzin pracy tylko 2 (?) zł. Czy robotnik zagarnia zarobek chłopski? Ze ów kmieć jest ciemny, jak tabaka w rogu — nie jego wina. Ale że „Głos Prawdy” potakuje mu i solidaryzuje się z jego „światopoglądem” — świadczy, że i... Witos znajduje już przystęp do niego.

„Kurjer Polski” omawia art. St. Thugutta, o którym wczoraj pisaliśmy obszernie i wzorem prasy pravicowej widzi w nim przyznanie się do przegranej lewicy. Zastanawiając się nad przyczynami tej rzekomej przegranej, dziennik twierdzi, że lewica sama, a m. in. w dużej części „Wyzwolenie”, a w niem znów sam p. Thugutt ponoszą winę. Otóż przedewszystkiem stwierdzamy, że niema żadnej przegranej lewicy, a następnie odpowiadamy „Kurjerowi”, że jednostronność i tendencyjność jego wywodów rzuca się w oczy. Jeżeli za obecne napięcie stosunków między Rządem a lewicą oskarża się tę ostatnią, która jakoby obowiązana była iść za Piłsudskim, dokąd on zechce ją zaprowadzić — to wszelka dyskusja jest zbędna.

B.

Jadłodajnia Robotniczej Organizacji Samopomocy, Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. otworzyła DZIAŁ JARSKL Potrawy sporządzane są według najnowszych wymagań, na świeżem maśle i z najlepszych produktów. Obiady wydawane są w godz. od 12.30 do 6-ej popoł.

TELEGRAMY

STRESEMANN NIE WEŹMIE UDZIAŁU W PRACACH LIGI NARODÓW

Berlin, 24 sierpnia (PAT.) Minister Stresemann, na podstawie orzeczeń lekarskich, ma zaniechać projektowanej podróży do Genewy. Bezpośrednio po wizycie paryskiej min. Stresemanna ma się udać znowu na dłuższy urlop kuracyjny, prawdopodobnie do Egiptu. Kto

będzie zastępował min. Stresemanna, jest jeszcze rzeczą nierozstrzygniętą. Min. Stresemann miał prosić kanclerza, aby ten zastępował go w Genewie. Ostateczna decyzja w sprawie zastępstwa zapadnie dziś na specjalnym posiedzeniu gabinetu.

TOW. MULLER ZASTĄPI W GENEWIE STRESEMANN

Berlin, 24 sierpnia (PAT.). Gabinet Rzeszy na posiedzeniu popołudniowym uchwalił, że zamiast min. Stresemanna, któremu stan zdrowia nie pozwala na objęcie osobistej kierownictwa delegacji niemieckiej na plenarnym Zgromadzeniu Ligi, kierownictwo to obejmie kanclerz Rzeszy. Kanclerz Müller przybędzie do

Genewy w dniu 3 września. Czas po bytu kanclerza Müllera w Genewie zależy będzie od przebiegu obrad Zgromadzenia. Przedstawicielem niemieckim na posiedzeniu Rady Ligi, będzie sekretarz stanu von Schubert, który już zastępował w tej roli ministra Stresemanna w czasie czerwcowego posiedzenia Rady.

NIEMCY NIE USTAJĄ W STARANIACH O EWAKUACJĘ NADRENI

Londyn, 24 sierpnia (AW.) Według doniesień pism angielskich rządu aljancje otrzymały w dniu wczorajszym oficjalne zawiadomienia rządu niemieckiego, według którego Niemcy zamierzają przy najbliższej sprzyjającej okoliczności bądź w Paryżu, bądź też w Genewie podjąć dyskusję z zainteresowanymi

mocarstwami w sprawie przyspieszenia zupełnego opróżnienia Nadrenji. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że niemiecki poseł w Paryżu von Hösch prosił o polecenia swego rządu o rozmowę u Poincaré dla dr. Stresemanna, przyczem charakter rozmowy ma być ściśle poufny.

PODPISANIE PROTOKOŁU POLSKO-GDANSKIEGO W SPRAWIE CEŁ WYWOZOWYCH

Gdańsk, 24 sierpnia (PAT.). W dniu dzisiejszym został podpisany między W. M. Gdańskiem a Rzeczpospolitą Polską protokół, dotyczący zastosowania ceł wywozowych w wykonaniu umowy polsko-gdańskiej z 12 sierpnia 1925 r. Na mocy

tego protokołu rząd polski wyda niebawem rozporządzenie, które wprowadzi przewidzianą umową regulację sprawy na przeciąg roku gospodarczego od 1 kwietnia r. 1928 do 31 marca r. 1929.

RZĄD WOLDEMARASA ORGANIZUJE KADRY FASZYSTOWSKIE

Wilno, 24 sierpnia. „Kurier Wileński” donosi, iż władze litewskie obawiając się zbrojnych zamachów na rząd Woldemarasa, zorganizowały specjalne kadry faszystowskie, które mają niezależnie od szaulisów wystąpić w razie zamachu na obec-

ny ustrój. Litwa pokryta zostaje gęstą siecią podobnych organizacji, których zadaniem jest również uprawianie propagandy za rządem. Rząd Woldemarasa asygnować miał na ten cel 10 milionów litów.

AKCJA RZĄDU LITEWSKIEGO NA POGRANICZU

Wilno, 24 sierpnia. (A.W.) Na pograniczu polsko-litewskim daje się zauważyć od pewnego czasu ożywiony ruch. Ściągane tu są i rozkwaterywane oddziały szaulisów oraz osiedlana jest ludność z głębi Litwy. Wśród tej ludności często operują

członkowie i instruktorzy intensywnie tworzonej jacejek faszystowskich. Zadaniem tej pracy jest wyrabianie przychylnych nastrojów pro rządowych wśród ludności pogranicza.

WYMIANA NOT W SPRAWIE OPTANTÓW MIĘDZY RUMUNJĄ A WĘGRAMI

Budapeszt, 24 sierpnia (PAT.). W jednej z not, wystosowanych do rządu węgierskiego, rząd rumuński określa ostatnie konkretne propozycje węgierskie, dotyczące rozstrzygnięcia sporu w sprawie optantów, jako niemożliwe doprowadzić do zbliżenia. Propozycja Titulescu z 8 czerwca ustala ostateczne granice ustępstw rumuńskich oraz zaznacza, że rząd rumuński nie mógłby w żadnym wypadku odstąpić od zawar-

tych w tej propozycji zasad. Z trzech propozycji, wysuniętych przez rząd węgierski, rząd rumuński uznaje jedynie propozycję, dotyczącą praktycznego odszkodowania optantów, za nadającą się jako przedmiot do wymiany poglądów.

Na powyższą notę rząd węgierski odpowiedział w dniu wczorajszym, wyrażając ubolewanie, iż rząd rumuński nie przyjął życzliwie propozycji węgierskiej.

ALBANIA WKRACZA W „NOWĄ ERĘ” DZIŚ PROKLAMACJA MONARCHII

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany, iż prezydent Achmed Zoğu powrócił wczoraj do Tirany, gdzie będzie uczestniczył w posiedzeniu, na którym zostaną ustalone szczegóły proklamowania go królem. Jutro rano o godz. 7.30 oddanych będzie 21 strzałów armatnich, o godz. 9.30 przed południem rozpocznie się zgromadzenie narodowe, na które zjawiają się wszyscy posłowie. W orędziu, które będzie odczytane przed

stawi Achmed Zoğu jako główne zasady swej polityki bezwarunkowe respektowanie istniejących traktatów, zasady dobrego porozumienia ze wszystkimi państwami sąsiednimi niemi nowoczesną organizację państwa, skuteczne popieranie rolnictwa i przemysłu. Po ogłoszeniu tej proklamacji Achmed Zoğu złoży przysięgę na ręce dostojników kościelnych katolickich, prawosławnych i mahometańskich.

KSIĄŻE WIED NIE REZYGNUJE Z „PRAW” DO ALBANII

Berlin, 24 sierpnia (PAT.). Jak donosi prasa berlińska, były książę Albanii ks. Wied, ogłasza, iż bynajmniej nie zrzekł się swych praw do

tronu albańskiego i ma nadzieję, że naród albański przez niego umiłowany z powrotem go na tron powoła.

ZESŁANIE REBELJANTÓW PORTUGALSKICH

Lizbona, 24 sierpnia (AW.) Wszyscy uczestnicy puczu portugalskiego z dnia 20 lipca zostali wywiezieni na jednym z

parowców portugalskich do kolonii Angola (w Afryce). Będą oni tam osadzeni w charakterze zesłańców.

ZJAZD LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA

Gdańsk, 24 sierpnia (AW.) W tych dniach otwarto w Sztokholmie zjazd międzynarodowej Ligi Obrony Praw Człowieka. Obecni są przedstawiciele przeszło 20-tu państw. Tematem obrad

jest m. in. ochrona mniejszości narodowych, oraz kwestja postoju okrętów w różnych portach, w odległości 3-ch mil. Polska jest również na kongresie reprezentowana.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Lwów

WIEC PROTESTACYJNY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

20 b.m. odbył się tu wiec pracowników przemysłu naftowego w sprawie zerwania pertraktacji z przedstawicielami koncernu naftowego „Premjer”. Sprawozdanie z wyniku dotychczasowych pertraktacji oraz audjencji u min. przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego składał inż. Kobak. Zebrani uchwaili jednomyślnie protest przeciw zerwaniu pertraktacji przez przedsiębiorców.

ZDERZENIE POCIĄGU Z WOZEM.

Wczoraj na torze linii kolejowej Lwów — Jaworów na 25 km. od Lwowa wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg pasażerski idący z Józefowa do Jaworowa wpadł w pełnym biegu na przejeżdżający wóz, zaprzężony w dwa konie, na którym jechał niejaki Tarsiuś z Michajewa. Lokomotywa uderzyła z olbrzymią siłą w wóz, roztrzaskując go doszczętnie. Tarsiuś potuczony i odrzucony w bok zabił się na miejscu. Jeden z koni przejechał na śmierć, drugi zaś ciężko pokaleczony. Jadący na tym samym wozie włościanin Kosiński odniósł jedynie lekkie obrażenia ciała. (AW.)

Łuck

OBJAZDOWY TEATR NA WOŁYNIU

W wołyńskim urzędzie wojewódzkim odbyły się dwa zebrania przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, na których powzięto uchwałę stworzenia stałego objazdowego teatru polskiego, który będzie narazie obsługiwał tylko sześć miast Wołynia: Łuck, Równe, Dubno, Krzemieniec, Kowel i Włodzimierz. Był teatr ma być oparty na subwencji rządowej. Równe i Łuck zadeklarowały po 10.000 zł. subwencji rocznej. Subwencję przyrzekło i Liceum Krzemienieckie. (PAT.)

Wilno

USYPIAJĄCY PAPIEROS.

Nocy onegdajszej w pociągu pośpiesznym Warszawa - Wilno w przedziale drugiej klasy jechał do Wilna na Targi Północne mieszkaniec Kalisza p. Roman S. W Oranach, wsiał do przedziału jakiś pasażer, który, gdy pociąg ruszył w dalszą drogę, zapalił papierosa. Od dymu tego papierosa p. S. po kilku minutach zasnął. Gdy zbudzono go w Wilnie, stwierdził brak 360 zł. i 10 dolarów. Śledztwo w toku. (PAT.)

Starogard

SKAZANIE DEFRAUDANTA.

Przed sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko b. naczelnikowi Kasy Skarbowej w Starogardzie Piotrowskiemu oskarżonemu o sprzeniewierzenie 6.500 zł. na szkodę Skarbu Państwa. Przeprowadzo-

ne śledztwo ujawniło, iż Piotrowski zde-fraudowane pieniądze wydawał wielkimi sumami w różnych lokalach. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przesłuchaniu świadków sąd uwzględniając okoliczności łagodzące, skazał Piotrowskiego na 1 rok i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

Borysław

JAK SIĘ WYKONYWA USTAWY OCHRONNE.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o zamykaniu i otwieraniu sklepów i niektórych zakładów przemysłowych miało dotyczyć również zakładów fryzjerskich, a tem samem unormować czas pracy zatrudnionych tam pracowników.

W Borysławiu, policja wszystko inne doskonale widząca i wiedząca, jakoś nie dostrzegła, iż utrzymujący zakłady fryzjerskie kpią sobie z rozporządzenia p. Prezydenta i, przy drzwiach zamkniętych od ulicy, całą niedzielę są czynni, zmuszając do pracy nawet nieletnie dzieci w charakterze uczniów.

Ze ustawy, biorąca w obronę robotnika jest przez pracodawców z nienawiścią zwalczana, to się rozumie, bo tacy panowie przez wysysk pracowników uzyskali majątki i pragną je jeszcze tą samą drogą powiększać; jeśli jednakowoż policjant idzie przy tylnych drzwiach ogłosi się do fryzjera w niedzielę lub po go-

SEZON OPEROWY 1928/29 W WARSZAWIE

Nadchodzący sezon operowy zapowiada się pod względem repertuaru następująco:

W najbliższych dniach odbędzie się premiera nowej historycznej opery Tadeusza Joteyki „Królowa Jadwiga” (prolog i 4-ry akty). Następną premierą będzie „Mozart i Salieri” opera w dwóch obrazach Rimskiego - Korsakowa, która ukaże się na afiszu wraz z baletem chińskim „Siang - Sin” francuskiego kompozytora B. Hite. Z kolei ukażą się: „Poławiacze pereł” Bizeta, „Zmierzch bogów” Wagnera, całkowicie wznowiona Moniuszki „Halka”, na studcie Bogusławskiego „Krakowiaci i Górale” z muzyką Karpiskiego, wznowiona młodociana „Meduza” Różyckiego, Mozartowskie „Wesele Figara”, 4-o aktowy balet E. Morawskiego p. t. „Miłość”. Zaprojektowane jest także wystawienie bądź to głosnej opery Pucciniego „Turandot”, bądź to innej współczesnej opery włoskiej.

FOTOGRAFJE Z WYCIECZEK T.U.R.

Uczestnicy wycieczek T. U. R. w Pienniny i na Słowacyznę, i nad morze zgłaszać się mogą po fotografie do Sekretariatu Generalnego T. U. R., Czerwonego Krzyża N. 20, od 5 — 7 godz. wiecz.

OPOZYCJA JUGOSŁOWIAŃSKA RADZI

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lublany: Komitet wykonawczy koalicji chłopsko - demokratycznej odbył wczoraj w Lublanie posiedzenie, na które przybyli przywódcy 3 stronnictw należących do koalicji. Przy otwarciu posiedzenia zaznaczył prezes chorwackiej partii chłopskiej dr. Macek, że miejsce zebrania — Lublana, która jest 3 stolicą Jugosławii, dowodzi, że do walki chorwatów i serbów z prowincji zachodniej przyłączyli się także słoweńcy, pomimo że prezydent ministrów dr. Koroszec połączył się z przeciwnikami. Następnie omawiano depe-

szę wysłane do unji międzyparlamentarnej w Berlinie i przyjęto rezolucję, w której powiedziano, że koalicja chłopsko - demokratyczna przyłączy się do protestu chorwackiej partii chłopskiej przeciwko temu, aby parlament kadubowy w Białogrodzie miał reprezentować serbów, chorwatów i słoweńców. Na posiedzeniu popołudniowym ogłoszono komunikat, w którym wypowiedziano jest, iż na najbliższym posiedzeniu komitetu wykonawczego omówiony będzie szereg kwestji zasadniczych oraz sprawy programowe.

PRZYWÓDCY OPOZYCJI POD ZARZUTEM ZDRADY STANU

Białogrod, 24 sierpnia (PAT.) Organ rządowy „Prawda” donosi, że koła rządowe mają zamiar wdrożyć postępowanie karne o zdradę stanu przeciwko

dr. Mackowi i dr. Krujeczowi z powodu ich akcji wrogiej dla państwa Jugosłowiańskiego.

BYRD WYRUSZA DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO

Wiedeń, 24 sierpnia (PAT.). Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że ekspedycja Byrda wyrusza do południowego bieguna w najbliższą sobotę. Ekspedycja składać się będzie z 31 osób. Narazie ekspedycja ta wy-

rusza na pokładzie parowca „City of New York”, który wyjeżdża do Nowej Zelandji. Stamtąd w wrześniu Byrd wyruszy w dalszą drogę do bieguna południowego.

AFERA GIEŁDOWA W NIEMCZECH

Berlin, 24 sierpnia (AW.) Główna afera giełdowa pożyczek wojennych zatacza coraz szersze kręgi. W związku z tą aferą aresztowano dwóch bankierów düsseldorfskich. Według informacji pra-

sy niemieckiej mieli oni pomiędzy innymi złożyć zeznania, obciążające Huguona Stinnesa, syna głośnego zmarłego niedawno miliardera.

STRAJK W PRZEMYSLE ODZIEŻOWYM W NIEMCZECH

Berlin, 24 sierpnia. (A.W.). Centralny związek pracowników przemysłu odzieżowego postanowił celem poparcia akcji strajkowej pracowników tegoż przemysłu w

Berlinie rozpocząć w dniu 27 b. m. generalny strajk w przemyśle odzieżowym na terenie całych Niemiec.

dzinie zamknięcia zakładów, — to w odcinach zatrudnionych tam przymusowo ludzi lub publiczności, płami mundur urzędu i sieje demoralizację.

A to bywa często i nietylko w Borysławiu. Czy i w takich wypadkach trudno p. p. policjantom dostrzedz łamania ustawy?

Wysoko-Mazowieckie

RZĄDCA STRZELA DO ROBOTNIKÓW.

Za przykładem obszarnika Rosłowski, który zamordował robotnika Krysińskiego poszedł rządca maj. Czerw pow. Wysoko - Mazow. Jan Zentarski. Dnia 9 sierpnia w polu Zentarski zaczął wymyślać robotnikom, na co tow. J. Jagiełło zwrócił mu uwagę. Rozwścieczony Zentarski wypalił wtedy z dubeltówki w Jagiełłę, lecz chybił. W kilka minut później Zentarski przechodził koło Jana Pliszki, który rzucił się by nie dopuścić do zabójstwa Jagiełły. Zentarski począł wymyślać tow. Pliszce a w końcu strzelił z rewolweru do Pliszki, lecz nie trafił.

Odległy o 500 metrów posterunek policji natychmiast został po zajęciu powiadomiony, lecz dnia tego... miał ważniejsze sprawy do załatwienia. Dopiero na drugi dzień zjawił się komendant posterunku, by oświadczyć robotnikom, że przecież „pan rządca strzelał tylko na postrach”.

KURSY DLA ROBOTNIKÓW

Oddział Warszawski T. U. R. organizuje na rok szkolny 1928/29 kursy dla robotników.

1. Kurs przygotowawczy jednoroczny z programem:

- a) język polski (czytanie i pisanie);
- b) arytmetyka (cztery działania);
- c) historia;
- d) przyroda.

2. Kurs techniczny: geometria, rysunki techniczne. Wymagane przygotowanie w zakresie szkoły powszechnej.

Zapisy do 30 sierpnia bez egzaminów.

3. Kurs dokształcający (dwuletni).

Język i literatura polska.

Matematyka.

Historja Polski i powszechna.

Geografia.

Nauki przyrodnicze.

Nauka o Polsce współczesnej.

O terminie egzaminów nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Zapisy do 30 sierpnia w Sekretariacie T. U. R., Oddział Warsz., w godz. od 5 do 7 wiecz. (Al. Jerozolimskie 6 m. 4).

Czasopisma nadesłane

Wyszedł z druku nr. 35 „Kobiety Współczesnej”, poświęcony życiu i pracy kobiet bulgarskiej.

Bogato ilustrowany numer, przynosi ciekawe wiadomości o kobiecie bulgarskiej w malarstwie, muzyce, literaturze o jej działalności w wszystkich polach życia.

W dziale beletrystycznym oprócz dalszego ciągu powieści Marji Dąbrowskiej, Jules Renard — Na podsłuchach mroków — mamy nowelę tłumaczoną z bułgarskiego.

„Mój Dom” daje ładne modele sukien wieczorowych, jako dodatek tablica robót — wzór na poszewkę.

Wyszedł z druku nr. 34 „Bluszczu” zawierający szereg artykułów.

WIADOMOŚCI Nr. 11

KSIEGARNI ROBOTNICZEJ

WARSZAWA

Warecka 9 tel. 229-70

LITERATURA PIĘKNA.

Awerczenko A. Humor dla głupców	1.25
Bulhakow M. Fatalne jaja, powieść.	5.50
Caine W. Złota wanna.	1.45
Kroński AL. Życie nie jest romansem.	5.00
Meissner J. Skok przez Atlantyck.	1.45
Mniszek H. Kwiat magnolji, nowele.	4.50
Winawer B. Frydlał junior.	1.95
Willmann W. Ze wspomnień wojennych lotnika.	4.50

RÓŻNE.

Ceramika polska. Katalog wystawy, urządzonej staraniem Muzeum Rzemiosł i Sztuki w Warszawie.	8.00
Kopankiewicz Z. Ubezpieczenie pracowników umysłowych.	1.50
Molicki Fr. Pszczelnictwo przemysłowo-handlowe.	18.65
Niemczyński W. Podręcznik fotografji.	12.80
Rzepeccy T. i K. Sejm i Senat Rzplitej Polskiej 1928 — 1923.	9.00
Zagrodzki J. Umowa o pracę pracowników umysłowych.	3.00
Cunningham Br. Administracja portu.	12.00

Ruch kult.-oświatowy

Warszawski Oddział Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, organizuje od 6-go do 28 września r. b. 3-tygodniowy Kurs dla wychowawców Ognisk Dziecięcych. Na Kurs mogą się zapisywać osoby z przygotowaniem najmniej 6 klas gimnazjalnych i praktyką pedagogiczną. Przed 1-ym sierpnia złożyć należy: 1) podanie, 2) życiorys, 3) świadectwa pod adresem Warszawskiego Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — Warszawa, ul. Marszałkowska 74 m. 11 — pocztą, lub osobiście we wtorki i piątki w godzinach między 5-tą a 7-tą po południu. Opłata za Kurs wynosi 10 zł. Zajęcia trwać będą po 5 godzin dziennie.

Wydział Kult.-Oświat. I i II Oddz. Związku Metalowców w Warszawie, (Leszno Nr. 53), zawiadami, towarzyszy członków Związku i zainteresowanych, że czynie Związku, zaopatrzone w czasopisma codzienne, tygodniowe, fachowe, oraz humorystyczne, otwarta jest codziennie od godz. 5 do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

Nowość! Nowość!

W dniach najbliższych wyjdzie z druku bardzo ciekawa i pouczająca książka tow. senatora

STANISŁAWA POSNERA

p. t.

PIĘĆ LAT PRACY W SENACIE RZECZYPOSPOLITEJ

Tow. senator, przewodniczący grupy senatorów socjalistycznych miał sposobność w ciągu pierwszego pięciolecia istnienia Senatu zabierać głos w każdej niemal sprawie, jaka była na porządku dziennym debat Senatu. Mowy jego zawierają olbrzymi materiał naukowy i polityczny, związany jednością socjalistycznego poglądu na świat i mogą oddać bardzo poważne usługi towarzyszom, znajdującym się w walce politycznej, zajmującym się propagandą polityczną i przygotowującym się do działalności politycznej.

Dzieło tow. senatora Stanisława Posnera odznaczające się wysokimi zaletami stylu, może służyć do czytania na zebraniach dyskusyjnych, na lekcjach T. U. R-a i t. p.

Wielki koszt nakładu nakazuje porzucić do wydawnictwa. Prosimy też wszystkie organizacje, aby spieszły z zamawianiem możliwie wielkiej ilości egzemplarzy. Cena egzemplarza: w drodze organizacyjnej tylko za pośrednictwem Administracji „Robotnika” — trzy (3) złote. Cena księgarska pięć złotych!

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 24 lipca

- Dolar St. Zjedn. 8.88
Belgia 124.01
Holandia 357.58
Londyn 43.27 1/2
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.83 1/2
Praga 26.42
Szwajcaria 171.75
Włochy 46.67
Wiedeń 125.64

Papiery procentowe.

Dolarówka 91.50—91.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.25. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. pożycz. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 52.50. 5% L. Z. Warsz. przedw. 58.75. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 74.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 181.50—18.75. Bank Dyskontowy 134.50 13.00 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 82.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski 79.00. Puls —. Zgierz 31.25. Spiess 165.00. Elektryczność 84.00. Siła i Światło 154.00. Czersk 8.00. Częstocice 55.00. Chodorów 178.00. Gosławice 58.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 63.00. Węglowe 97.00. Firlej 69.00. Łazy 8.00. Wysoka 215.00. Polska Nafta —. Nobel 32.50. Cegielski 47.00. Lilpop 41.75. Norblin 235.00. Orthwein 12.25. Morzejew 42.00. Parowóz 42.00. Ostrowiec A118.00. B118.00. Zieloniewski 122. Rudzki 51.00. Starachowice 55.00. Zawiercie 27.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 16.25. Habersbusch 240.00 — 260.00. Klucze 7.15.0

Notowania pozagiełdowe

z dnia 24 b. m. godz. 10 w. Akcje. Tendencja słabsza. Dolar amer. 8.88 i pół Bank Polski 181.00. Węgłi 97.00. Lilpop 41.50. Ostrowiec II em. 117.50. Starachowice 53.00. Rubli 100 złotem 469.00. 100 złotych w złocie 172.00. Listy Zastawne złotowe mocniejsze, Obroty akcjami minimalne.

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Wstęp wzbroniony” i „W siódmach życia”.
Casino: „Strzał o północy” — „Król”.
Colosseum: „Orkan”.
Capitol: „O czym się nie mówi rodzicom...”.
Filharmonja: „Meksykanka” — „Dziecko gór”.
Miejski: „Max królem cyrkowców”.
Palace: „Nieznosna Fifi”.
Pan: „O czym się nie mówi rodzicom...”.
Rococo: „Talizman życia”.
Stylowy: „Przesady i przywidzenia” z Fairbanksem.
Światowid: Dziś koncert gry filmowej z udziałem Greta Garbo.
Wodewil: „Panny z temperamentem”.

ROZWÓJ P.K.O.

Sprawozdanie Pocztywnej Kasy Oszczędności za rok 1927 wykazuje na podstawie ścisłych liczb stały rozwój tej instytucji. W roku 1927 ilość uczestników obrotu czekowego wynosiła do 52,591 podczas kiedy Bank Polski miał tylko 3,601 uczestników obrotu żyrowego.

Jeszcze bardziej uderzające jest zestawienie raportu rocznego obrotu w tych dniach w wielkich instytucjach kredytowych. W okresie 1924 — 1927 roku obrót w Banku Polskim wzrósł z 16,702 tys. złotych na 52,573, czyli trzykrotnie — obrót zaś w P. K. O. — z 3,124 tys. na 15,941, czyli pięciokrotnie!

Rozwój P. K. O. trwa: Ubezpieczenie się w P. K. O. daje tedy gwarancję że ubezpieczenie będzie dokonywane w instytucji silnej i rosnącej stale w siłę.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pody w dniu dzisiejszym w Polsce: stopniowe polepszenie się stanu pogody. Po chłodnej nocy ocieplenie, postępujące od zachodu ku wschodowi. Słabe wiatry zachodnie na wschodzie miejscowe, lub południowo-wschodnie na zachodzie.

Ile wydano praw jazdy w Warszawie. Oddział ruchu ulicznego kom. rządu wydał w ciągu lipca r. b. 500 nowych praw jazdy, z czego 12 kobietom. Od 1 stycznia r. b. wydano w Warszawie 2515 praw jazdy, ogółem zaś do 1 sierpnia — 13,714.

Choroby zakaźne w Warszawie. W okresie tygodniowym od 12 do 18 sierpnia zarejestrowano w Warszawie 44 wypadki duru brzusznego, o 7 więcej, niż w zeszłym tygodniu, 6 — czerwonki i 23 — różni, syfilis o 2 więcej w zeszłym tygodniu 25 — szkarlatyny (o 12 mniej), 9 — dyfterytu (o 9 mniej), 18 — odrzy (o 1 więcej), 11 — koklusu (o 3 więcej), 2 — grypy (o 3 mniej), 8 — jaglicy (o 3 więcej), 2 — zimnicy (o 2 więcej), 3 — zakażenia połogowego (o 4 mniej) i 25 — gruźlicy (o 4 mniej).

V-ty Tydzień Lotniczo - Gazowy. W dn. od 2 do 9 września r. b. odbędzie się w całej Polsce V-ty Tydzień Lotniczo - Gazowy, który będzie miał za zadanie jaknajszersze spopularyzowanie celów i zamierzeń L. O. P. P. oraz jednorazowe wydatne zwiększenie funduszy Ligi. W Warszawie akcję V Tygodnia Lotniczo-gazowego prowadzić będzie komitet Stołeczny L. O. P. P., który ustalił już zasadnicze wytyczne dla swej pracy, celem osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów.

W szczególności V Tydzień Lotniczo-Gazowy będzie miał na celu uwydatnienie dokonanego definitywnie w r. b. połączenia L. O. P. P. i T. O. P. w jedną całość, zwiększenie liczby stałych członków L. O. P. P. oraz przysporzenie Lidze jaknajwiększych funduszy dla umożliwienia jaknajszybszej realizacji programu Ligi

Propagandowa wycieczka Ligi Morskiej i Rzeczej. W dniu 9-go września wyrusza z Gdyni 5-dniowa wycieczka Ligi Morskiej i Rzeczej do Kopenhagi. Powrót do Gdyni 14 września. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje Sekretariat Ligi Morskiej i Rzeczej (Warszawa, Elekoralna 2 i Królewska 9 m. 6) do dnia 6-gi września r. b.

Policja i automobilizm. W związku z potrzebami jakie powstały ostatnimi czasy wskutek rozwoju automobilizmu, komenda główna p. p. postanowiła wprowadzić do programu normalnego kursu dla funkcjonariuszy policji i kursu automobilowy. Pierwszy taki komplet składający się ze 100 uczniów szkoły policyjnej, został już zorganizowany. Nauka obejmuje teorię i praktykę, tak samochodem, jak i motocyklem. Kurs trwać będzie około 4-ch tygodni.

Dodatkowy pociąg z Helu. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wskutek spodziewanego zwiększonego powrotu podróżnych z Helu, poczynając od wtorku 28 b. m. do 1 września włącznie, odchodzić będzie z Helu o godz. 20.37 dodatkowy pociąg osobowy nr. 614 z przyjazdem do Warszawy Gł. Osob. o godzinie 11.35.

Pralnie w domach. Plany budowanych obecnie w stolicy nowych domów spółdzielni mieszkaniowych przewidują budowę specjalnych pralni dla użytku wszystkich lokatorów. Inowacja taka wprowadzona już dawno zagranicą, pranie bowiem bielizny w mieszkaniach jest niehygienicznym.

KRWAWY PORACHUNKI OSOBISTE

Na ul. „Ogrodowej” przed domem nr. 61 nocy ubiegłej bracia Ryszard Pac lat 19. (Okopowa 22) i Tadeusz, lat 28, (Ogrodowa 61) ślusarze — napadli i pobili Stanisława Ostrowskiego, lat 26, (Wolyńska 2), pracownika państwowych zakładów graficznych. Lekarz Pogotowia stwierdził u Ostrowskiego 2 rany tłuczone głowy, złamanie kości łokciowej lewej oraz krwotok z ust. Po opatrunku poszkodowanego przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Pac otrzymał w bóje 2 rany cięte rąk. Oskarżeni o pobicie — aresztowani i zatrzymani w 7-ym kom. p. (WAD).

NIESAMOWITE ZJAWISKA W ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM

Przy ul. Oboźnej nr. 5 w zakładzie kąpielowym „Goplana”, numerowy Mieczysław w Denis, zamieszkuje w małym pokoiku nad zakładem. Pewnego dnia Denis zwierzył się drugiemu numerowemu, że czuje się bardzo nieszczęśliwym człowiekiem, gdyż niepokoją go w nocy złośliwe duchy. Na pamiętkę swych odwiedzin duchy zabiera ją z pokoju części garderoby. Dotychczas w czasie 2-ch nocnych wizyt złośliwa zjawą zabrała z sobą najpierw kapelusz, potem nowy garnitur. Zmaterjalizowany duch zazwyczaj późną nocą, bez ceremonii zachodził do pokoju przez okno, zabierając co się dało i tą samą drogą ulatniał się. Opowiadanie Denisa wywarło na słuchaczach wstrząsające wrażenie jednak poradził opowiadającemu, by na wypadek następnej

wizyty, zwrócił baczniejszą uwagę na złośliwą zjawę. Nocy ubiegłej duch swoim zwichem otworzył lekko przykryte okno i wpakował się do pokoju. Denis, aczkolwiek w śmiertelnym strachu, począł z pod koldry śledzić upiora. Z przerażeniem skonstatował, że rzekomy gość z zaświatów, w niczem się nie różni od zwykłego śmiertelnika. W chwili, gdy osobiście „gość”, ścigałszy się z wieszaką jesienką, wdrapując się na parapet okna, Denis nabrawszy nagle odwagi, począł wzywać pomocy. „Duch” jednak zdążył zbiec. Dopiero po niewczasie Denis przyszedł do przekonania, że złośliwa zjawą był zwykły złodziej t. zw. „kpkarz”, którego poszukuje obecnie policja. (WAD).

NOCNA WIZYTA W „MARYWILU”

Nocy ubiegłej przy ul. Niecałej nr. 11, od strony podwórza, dostali się złodzieje przez okno od kuchni przy zakładzie restauracyjnym „Bar Marywil”, należącym do Franciszka Cyndekiego. Złodzieje przygotowali do wyniesienia 2 tłomoki spakowane w obrusy, zawierające wędliny, bieliznę oraz różne trunki. Złodzieje byli prawdopodobnie

dobrze spłoszeni, gdyż pozostawili w restauracji przygotowane tłomoki, umknęli tą samą drogą, zadawalniając się tylko skromnym łupem w postaci 80 zł. gotówki, zabranych z kasy oraz kilku butelek wódki. Ogólne straty restaurator oblicza na 250 zł. (WAD).

UJĘCIE SZAJKI OSZUSTW KARCJANYCH

Wczoraj popołudniu gdy przez Aleje 3-go Maja przechodzili policjanci, pełniący służbę w obchodzie w pobliżu ul. Smolnej usłyszeli przeciągły, jakby ostrzegawczy gwizd. Policjanci ukryli się pod wiaduktem za jeden z filarów i zaczęli obserwować. W pewnej odległości od nich stała grupka mężczyzn, uprawiających oszukańczą grę, t zw. „trzy karty”, czyli „czarna przegręwa” — czerwona wygręwa” oraz trzy blaszki. Wciągnęli widocznie do gry naiwnych amatorów wygranej, gdyż widac było wśród zebranych wielkie ożywienie. Policjanci skonstatowali nadto, że na obu chodnikach stoją na czatach 2 kobiety, w celu ostrzeżenia grających na wypadek użyczenia się policji. One to widząc zdała i dających przodowników — gwizdnęły. Policjanci podsunęli się nie spostrzeżeni do oszustów, poczem wszystkich zatrzymali i wraz z owymi kobietami sprowadzili do 13-go kom. p. p. Tam się okazało że są to: Józef Sowiński (Stolarska 7), Zofia Sujak (Stolarska 7), Edward Atlaszewski (Wolność 11), Stanisława Chruszczak (Wolność 11) i Bronisław Bieniewski (Brzozowa 28) Wszyscy znani policji oszuści. Przesła no ich do urzędu śledczego. (WAD).

PRZYCHWYCENIE „PODCHODZIARKI”

W związku z kradzieżą „na podchód” 100 dolarów Feliksowi Smoleńskiemu w Hotelu „Royal” oraz 1,900 zł. Blichowi Stefanowi (Cicha 25), policja przeprowadziła rewizję w lokalu Wincentego Laskowskiego, zamieszkałego przy ulicy Śniadeckich nr. 12, gdzie znaleziono 150 dolarów i 2,500 zł. oraz 100 rubli złotem pochodzące z

kradzieży. Pieniądze te poszkodowani rozpoznali według numerów i znaków szczególnych, jako swoje własne. Zatrzymano właściciela lokalu Laskowskiego oraz jego kochankę Leokadę Zawistowską, prostytutkę, zamieszkałą tamże, która prawdopodobnie była sprawczynią wszystkich podchodów. (K.C).

UPADEK DO KANAŁU

Przy ul. Podchorążych w Sielcach, w czasie pracy przy robotach kanalizacyjnych spadł z rusztowania do kanału głębokiego na 5 mtr. 24-letni Franciszek Kazaneccki robotnik (Jabłonowska

6). Oprócz ogólnego potłuczenia, Kazaneccki doznał zmiażdżenia palca dużego prawej ręki i potłuczenia rąk. Nieszczęśliwego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia. (WAD).

DO PRZEŁOŻONYCH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH W WARSZAWIE.

DYREKCJA TRAMWAJÓW MIEJSKICH niniejszem zawiadamia, że z dniem 5 września r. b. rozpoczyna stemplowanie matryk na rok szkolny 1928-29.

Każdy zakład naukowy winien przesłać matrykuły przy odpowiednim spisie uczniów lub uczennic, poświadczonym przez kierownika szkoły i opatrzonym kolejną numeracją.

Fotografie na matrykulach nie mogą być mniejsze niż 50x50 mm. i obowiązkowo winny być wykonane na białym tle.

Matrykuły będą stemplowane na zasadzie wykazu szkół, nadesłanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i dlatego też, przed nadesłaniem do Dyrekcji Tramwajów matrykuł, każdy zakład winien upewnić się w Ministerstwie, czy pomieszczony jest w rzeczym wykazie i czy wykaz odesłano do Dyrekcji Tramwajów.

Przyjmowanie matrykuł do stemplowania odbywać się będzie w poniedziałki i wtorki, wydawanie zaś ostemplowanych już matrykuł — w piątki i soboty od godziny 9-tej rano do 12-tej w południe.

Słuchacze wyższych zakładów naukowych korzystać będą z ulg tramwajowych na zasadzie specjalnych legitymacji tramwajowych kolorowych, wydawanych przez uczelnie i stemplowanych przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich.

Dowody osobiste stemplowane nie będą.

Miesięczne bilety ulgowe dla Nauczycieli Szkół Powszechnych będą wydawane po otrzymaniu z Inspektoratu Szkolnego imiennych spisów nauczycieli danej szkoły ze wskazaniem adresu. Imienne spisy powinny być poświadczane przez Inspektorat Szkół Powszechnych.

Legitymacje osobiste Kierowników Szkół Powszechnych będą stemplowane po otrzymaniu imiennego spisu z Inspektoratu Szkół Powszechnych specjalnym stempem, który daje prawo na mocy uchwały Rady Miejskiej z dnia 10.III.27 r. do nabywania abonamentu ulgowego (Zł. 1.30).

Ważność matrykuł szkół średnich z roku szkolnego 1927-28 ostemplowanych przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich stempem koloru czerwonego, przedłuża się do dnia 30 września r. b. włącznie.

LOKAL

duży z salką potrzebny dla Klubu Sportowego.

Oferty „LOKAL” w adm. „Robotnika”, Warecka 7.

Pośrednicy wylączeni.

„PROMOL”

radykalnie tępi mole wraz z zarodkami. Laboratorium „POLLABOR”, Sp z o. o. Warszawa.

Warsztaty Marynarki Wojennej w Gdyni

poszukują:

- 1) Mechanika precyzyjnego, obeznanego z naprawą amperomertry, liczników, zegarów, manometrów i t. p.
2) Formiarza-gisera.
3) Stolarza-modelarza.
4) Elektrykarska-nawilajca.

Oferty i warunki należy nadsyłać tylko pisemnie do warsztatów Marynarki Wojennej w Gdyni.

LECZNICA GRANICZNA 14 MEBLE Wszystkie specjalności. Lampa kwarowa.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum Bieleńska 1.

Podwójna kolumna — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

MEBLE na raty, nowe, używane, otomany. Najdogodniejsze warunki. Sołna 18—4.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp. Najczarowniejsza ulubienica Warszawy

COLLEEN MOORE

w najnowszym filmie produkcji First National 1928—1929

„NIEZNOŚNA FIFI”

pikantna przygoda ślicznej dzikuszki w szkole dla wytwornych panien. Bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne. Własność sp. akc. „LUX”

PAN CAPITOL

Nowy Świat 40. Marszałkowska 125 Początek o g. 6-iej. Początek o g. 6-iej.

„O CZEM SIĘ NIE MÓWI RODZICOM”

Potężny dramat młodych dusz i ciał. Cienie i światła zakazanej miłości. W rolach głównych:

NINA FANNA MARY JOHNSON.

Passe partout i bilety ulgowe nieważne.

Kino-Teatr CASINO N.Świat 50.

Pocz. o 5.30 pp., ostatni seans 10¹⁰ w.

ADOLPHE MENJOU MARIETTA MILLNER THOMAS MEIGNAN BESSIE LOWE

W FILMACH

STRZAŁ O POŁNOCY

Reżyserja James Cruze

KROL

Reżyserja: Monta Bell Wytwórnia: Paramount

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25. Pocz. o godz. 6³⁰.

Dla młodzieży dozwolone.

MAKS LINDER

k którego szampański humor zawsze wśród nas żyje znów na ekranie z uroczą swą partnerką VILMĄ BANKY

w filmie p. t. „Maks, królem cyrkowców”.

Wł. b. „Petel”. Nadprogram — Komedja. Codziennie o godz. 5 pp. W niedzielę 12 w poł.

KAPITAN Z NANCY „B”

Ceny miejsc po 20 groszy.

„WODEWIL” Nowy Świat 43

Pocz. o g. 6. 8 i 10

Bożyszcze kobiet, kobietek i kobielątek

HARRY LIEDTKE

poszukuje

„Panny z temperamentem”

w najnowszym swym filmie produkcji 1928/29 roku.

GROZA ŚMIERCII ZAWISŁA

nad salą sądową podczas procesu kuszącego pięknej morderczyni z

CHICAGO.

SZKOLNE KSIĄZKI

M. ARCT

WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 35

ZE SWIATA



Malownicze brzegi Adriatyku. Miej scowość Ragusa w Jugosławji.

Ze Sportu

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Boisko Skry. Godz. 17 Makkabi — Skra, o godz. 15 — Makabi II — Skra II. Na mecz Skra — Pociśk, drużyna Pociśku się nie stawi.
Boisko AZS. Godz. 16.30 Varsovia — Hakoah, godz. 14.30 Varsovia II — Hakoah II.
Boisko Polonii (ul. Konwiktorska). Godz. 17 Samson — Gwiazda, godz. 15 Samson II — Gwiazda II.
Boisko 1 p. radio. Godz. 16.30 Jutrznia — Szturm.

R. K. S. SKRA — MAKABI.

W sobotę na boisku Skry o godz. 16 m. 30 zostaną rozegrane zawody towarzyskie między Skrą i Makabi. Obie drużyny wystąpią w możliwie najsilniejszych składach. Spodziewać się więc należy gry ciekawej i żywej.

R. K. S. SKRA — POCIŚK.

W niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 16 m. 30 na boisku Skry odbędzie się mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A WOZPN pomiędzy zespołami robotniczymi Skrą i Pociśkiem.

NORLING PRZESTAŁ BYĆ TRENEREM PZLA.

Dowiadujemy się, że dotychczasowy obywatel trener lekkoatletyczny, szwed Thorwald Norling, został przez PZLA zwolniony z tego stanowiska.

KOLARSKIE ZAWODY MIĘDZYNARODOWE NA DYNASACH.

W niedzielę dnia 26 sierpnia r. b., o godzinie 2 i pół, odbędą się na Dynasach zawody międzynarodowe z udziałem Mazairaca (Holandia), Eldera i Pedena (Kanada), oraz naszych olimpijczyków z najlepszym sprinterem polskim J. Koszutskim na czele. W programie między innymi finał Seratschu Międzynarodowego nierozegranego 19 b. m. między Mazairacem i Koszutskim o pierwszą i drugą nagrodę i między Ederem i Podgórskim o trzecią i czwartą. Po zatem odbędzie się Bieg Amerykański parami na przestrzeni 50 km. z udziałem wszystkich zagranicznych gości, z którymi mierzą swe siły nasi długodystansowcy, oraz doskonale zapowiadający się Pusz z Łodzi.

IGRZYSKA GŁUCHONIEMYCH.

W kolarskich zawodach dla głuchoniemych w Amsterdamie bieg szybkości 1 km. wygrał Gaillen, zaś bieg 5 km. wygrał Caillen.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

12.00 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 13.10 — 13.20 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 13.20 — 13.30 Sygnał czasu komunikat lotniczo - meteorologiczny. 13.30 — 13.40 Przerwa. 15.00 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 15.30 Przerwa. 17.00 — Odczyt p. t. „Stadion tryumfujący”. 17.50 — „Typy radiostacji odbiorczych — telegraficznych i telefonicznych”. 17.50 — 18.00 Przerwa. 18.00 — 19.00 Program dla dzieci. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.55 „Radjokronika”. 19.55 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 20.15 — Koncert popularny. 22.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny. sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

JUTRO.

8.15 — 12.00 Transmisja uroczystości dożynek ze Spaly. 12.00 — 12.10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.40 Przerwa. 13.40 — 14.00 Rozmaitości. 14.00 — 21.00 Dalszy ciąg transmisji ze Spaly. 21.00 — Koncert popularny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warsz. zespół z Polskim Radjo 22.00 — 22.05 — Sygnał czasu komunikat lotniczo - meteorologiczny. PAT-a 22.30 policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”.

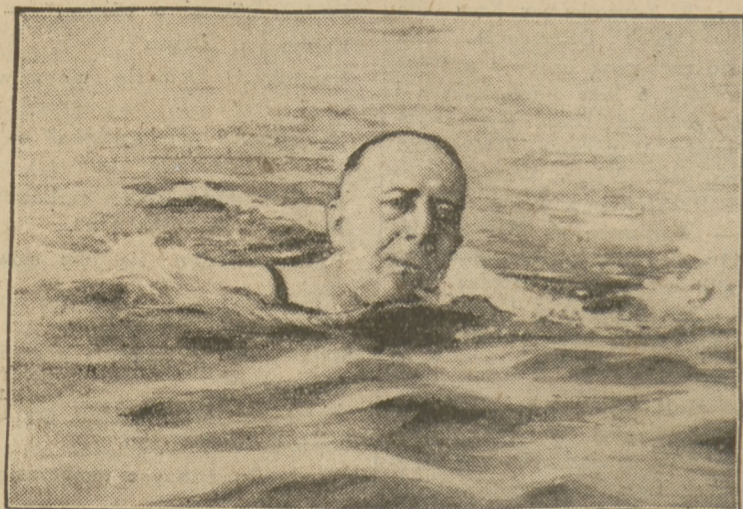
NARZECZONA SZAMPIONA BOKSU



MISS MARY LAUDER,

uchodząca za typ piękności amerykańskiej jest narzeczoną por. marynarki St. Zjedn. Gene Tunneya, dzierżącego championat światowy w boksie. Miss Lauder jest studentką jednego z uniwersytetów amerykańskich. Gene Tunney porzucił podobno, raz na zawsze, ring bokserki.

JAK SIĘ ZDOBYWA POPULARNOŚĆ W AMERYCIE



Partja demokratyczna, agitując za kandydaturą A. Smitha na prezydenta St. Zjednoczonych, umieściła na licznych afiszach podobiznę jego podczas pływania. Podobizna ta z odpowiednim komentarzem ma zjednać mu sympatyj Amerykanów, miłujących sport.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich Narodowy

- o 8 ej „Pan Brottonneau” Letni
- o 8-ej „Wesele Fonsia”

Teatr Wielki. Na otwarcie sezonu przygotowuje nową operę historyczną Tadeusza Joteyki „Królowa Jadwiga”.

Kierownictwo muzyczne objął nowo zaangażowany kapelmistrz Jerzy Bojanowski, reżyserja Adolfa Popławskiego; nowe dekoracje maluje Józef Wodyński.

W pierwszym tygodniu repertuar wypełnia nowe opery polskie.

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych Pan Brottonneau.

Teatr Letni. Dziś „Wesele Fonsia”.

Teatr Polski. „Hokus - Pokus”.

Teatr Mały. „Prawdziwa miłość”.

Teatr Praski. „Miłość na plaży”.

Teatr Qui Pro Quo. W sobotę 1-go września „Krewni z Qui Pro Quo”.

Teatr Regionalny, ul. Czerwonego Krzyża 20. Wobec wielkiego powodzenia, jakim się cieszy sztuka „Wesele na Kurpiach”, grana ona będzie codziennie przed wyjazdem na tournée po Polsce. Początek przedstawienia o godz. 8.30 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w kiosku kurpiowskim na rogu Alei 3-go Maja i Nowego Świata.

Teatr Nowości. Dziś premiera sztuki Gabrieli Zapolskiej p. t. „Małka Szwarcenkopf”. Początek o godz. 8.15.

Teatr Morskie Cko (ul. Jasna 3). Wielka rewia letnia „To trzeba zobaczyć”. „Czerwony As”. „Pan minister na in spekcji”.

„Ogród Rekierta” (Al. Ujazdowskie 35) codziennie od godz. 6-iej wieczór koncert orkiestry symfonicznej

Teatr na Wyspie w Łazienkach. Zarząd Tow. Przypociół Inwalidów urządzi 26 b. m. o godz. 12.30 w poł. i 4.30 popoł. dwa przedstawienia baletowe w Teatrze na Wyspie w Łazienkach o nowym urozma-

conym programie. Oprócz 12 numerów solowych, zespół baletowy wykona „Noc na Ukrainie” ze śpiewami, oraz balet w 1 akcie „Liga Narodów”. W antrakach orkiestra.

KSIEGARNIA ROBOTNICZA Warszawa, Warecka 9 (Tel. 229-70), poleca:

Zygmunta Kopankiewicza UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Popularny komentarz do ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, obowiązującej na terenie całej R. P. od dn. 1.I 1928 r. Cena 1,50.

ALBANJA ZMIENIA USTROJ PANSTWOWY



ACHMED BEG ZOGU,

b. oficer armji austriackiej, obecnie prezydent Albanji (ma włożyć w dniu dzisiejszym koronę królewską na swe skronie jako Skanderbeg III. Albanji winszujemy ale nie zazdrościmy.

JAN RUTKIEWICZ.

MOJE WRAŻENIA Z PRACY NA KRESACH LITEWSKICH

Na terenie wileńszczyzny ocenilem już potęgę klerykalizmu w dosłownym tego słowa znaczeniu. W dzień przyjazdu biskupa Roppa, po mszy w Ostrzej Bramie, dostojnik kościoła siadł do powozu, zaprzężonego w cztery wspaniałe konie. Ruszyły one wyciągniętym klusem, a tłum mężczyzn i kobiet powolny zwykle, jak sfera chartów pędził przed kołami do apartamentów biskupich, by jeszcze raz spojrzeć w jego oblicze.

Sceny bardziej rozdzierające miały miejsce, gdy po krótkim czasie pasterstwa wywożono go za wydatkiem okólnika do księży, by wpływali na rodziców (naturalnie drogą poufną) celem nie posyłania dzieci swych do szkół cerkiewno-parafjalnych, gdzie uczono pacierza w prawosławnym tekście i rosyjskim języku. Była to już sprawa religijno - narodowa.

O ile się nie mylimy, okólnik taki wydał nie biskup Ropp, lecz jego poprzednik biskup Stefan Zwierowicz zesłany za to do Tweru. Red.

Nie wywożono go wprawdzie, jak zwykłych śmiertelników w karetce więziennej i w kajdankach; użyto fortelu, zawiezawszy go do Petersburga na wytłomaczenie się. Było publiczną tajemnicą, że na stanowisko swe więcej nie wróci. Wyjeżdżał bez asysty rządowej również w czterokonnej karocy. Ludność Wilna zaległa ulicę S-to Jańską; kobiety, jak muchy oblepiły koła powozu tak, że konie mimo wysiłku czas pewien ruszyć z miejsca nie mogły. Szamotanina z policją trwała dość długo.

Z procesu we Wrześni, w Poznaniu, z zeznań świadków wiedziałem również, co znaczy potęga fanatyzmu religijnego. Na tym już znacznie przeoranym gruncie, gdzie wszyscy posiadali tajemnicę pisma, sypały się odpowiedzi w twarz zrozpaczonemu sędziom pruskim z wiarą twierdzące, że Jezus Chrystus i apostołowie mówili po polsku. Zaprawdę, fanatyzm uciskanego sumienia religijnego w połączeniu z przesładowaniem na tle narodowym daje olbrzymi efekt samozaparcia i ofiarności!

Sam w latach młodości gorąco wierzyłem i czynnie praktykowałem wszystkie obrządki i nakazy religijne. Pozostało mi z tych cza-

sów, poparte jeszcze przez wspomnienie głębokiej wiary rodziców. — uczucie szczerze i bezkompromisowe — poszanowanie wiary każdego człowieka — od chłopca podlaskiego, odtworzonego w Poganinie Żeromskiego i księdza Piotra Tetmajera do mało rozumianych praktyk religijnych tłumu żydowskiego, obserwowanych kiedyś w wagonie kolejowym. Trudno mi sobie wyobrazić, jakbym reagował na praktyki religijne ludożerców Afryki Południowej — w każdym razie, sądzę, że mimo całej odrazy — trochę bym je rozumiał.

Otrzymałszy więc zamówienie, by mówić „o religji” — stanąłem na punkcie widzenia programu socjalistycznego, a było to na terenie klerykalnego z wielkim procentem analfabetów Grodna z przed lat 23, a nie w kulturalnym Wiedniu na kongresie partyjnym. Dowiodłem prawie czarno na białem, mówiąc nad wyraz popularnie, że religja w programie socjalistycznym jest traktowana, jako sprawa prywatna każdego z uczestników partji, że wobec wielorakich form (wyznań) religijnych nie stanowi zapory dla proletarjuszy innego wyznania czy narodowości; że główna nia, wiążąca w programie socjalistycznym są sprawy gospodarcze i stosunek do nich

decyduje o przynależności danego człowieka do tej lub innej klasy społecznej, a zatem i partji. Wydało mi się, że nic niejasnego nie pozostało z moich wywodów. Serdeczne uściski dłoni na pożegnanie wymownie o tem świadczyły. Obiecałem zawiązać za pewien czas dla dalszej pracy i w poczuciu spełnionego obowiązku opuszczałem Grodna.

Po dwóch czy trzech tygodniach z porcją nowych broszur, wśród których Ojciec Szymon najliczniej był reprezentowany, zawiązałem do Grodna. Wszystkich zastałem w komplecie. Zainteresowanie przywiezioną literaturą było znaczne; rokowało to solidny rozwój organizacji... Aby jednak raz jeszcze zasięgnąć języka, rzuciłem pytanie: „no, o czym dziś mówić będziemy?” „O religji” — brzmiała tym razem jednomyślna odpowiedź. Zdebiłem. Nie byłem na to przygotowany. Różne tematy obmyślałem, tylko nie ten. Ha, trudno! Widocznie za mało popularnie rzecz wyłożyłem, — zawyrokowałem.

Całe popołudnie poświęciłem znowu rozważaniu już raz omówionego tematu; celowo nie czyniłem wycieczek na strony, by nie rozpraszając uwagi słuchaczy, a także, by utrwalić w ich umysłach zasadę to-

lerancji zasad każdego wyznania. Oddzieliłem wyraźnie rzeczy wiary od wysługiwanie się możliwym tego świata; rzeczy dotyczące życia ziemskiego od spraw związanych z tak lub inaczej ujmowanym życiem pozagrobowym. Kładłem w końcu silny nacisk na gospodarczą stronę zagadnienia socjalizmu. Bogato ilustrowałem wykład przykładami z życia codziennego.

Słuchacze moi byli rozpromienieni, wisieli mi na ustach, — sam miałem posmak, że jestem przygodnym niedzielnym kaznodzieją. Rozstaliśmy się zobopólnie w nastroju anielskim, obiecali mi bowiem zorganizować na raz przyszły nowe kółko adeptów.

Gdy po raz trzeci przybyłem na posiedzenie koła grodzieńskiego, już pełen humoru i dowcipu, ponowiłem wytykanie: „no, o czym dziś będziemy mówili?” Rzuciłem to pytanie na wiatr, oczekując tym razem już naprawdę ciekawej propozycji, zainteresowanie bowiem sprawami polityczno-społecznymi zamarkowało się już pod koniec poprzedniej mej wytyki.

(Dok. nast.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.